dziś SPORTOWY24 ● **Rozmawiamy z Michałem Listkiewiczem** o mundialu, Varze na żądanie i sędziowaniu na tegorocznych mistrzostwach świata **str. 15** ● **Piłkarze gdańskiej Lechii** rozpoczynają przygotowania do sezonu bez trenera **str. 16**

Dziennik Bałtycki

81 lat

Poniedziałek
22.06.2026

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 142 (24 804) // Rok 81
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Malbork doczeka się nowego lodowiska? Projekt już jest
str. 6

FOT. WIZUALIZACJA

Stanowisko Rady Miasta Gdańska w sprawie działań prezydenta Ukrainy
str. 12

Danfoss ma nowy zakład w Tuchomiu. Znajdzie tam pracę 500 osób
str. 7

FOT. MATPRASOWE

FOT. WIKIPEDIA

KRAJ

Decyzja Karola Nawrockiego i kryzys. Światowe media piszą o „poważnym kryzysie dyplomatycznym” kilka dni przed konferencją na temat odbudowy Ukrainy **str. 10**

Najpierw Moskwa, teraz Krym. Ukraina atakuje dronami

Po ubiegłotygodniowym ataku na Moskwę Ukraińcy na cel wzięli okupowany Krym. W Rosji zaczyna brakować benzyny
str. 11

Nr ISSN 2353-6160 Nr indeksu 350-028

Pomorze. Tajemnice Czerwonego Mostu
str. 2

KONTROWERSJE W GDYNI SPIERAJĄ SIĘ O TRANSPORT UCZNIÓW

„Ustawka” czy realny problem?

Andrzej Kowalski
Gdynia

Rodzice zdenerwowani, dzieci ponoć przestraszone, a w tle posądzenia o „nieczystą konkurencję”. Historia dotyczy transportu miejskiego dzieci z niepełnosprawnościami do szkół i rozgrywa się w Gdyni. Z jednej strony są dzieci i ich rodzice, z drugiej przewoźnik, który wygrał przetarg. Sprawa znalazła się pod lupą Krajowej Izby Odwoławczej.

Słuchającrodziców, trudno nie nabrać przekonania, że w tej sprawie dzieje się coś niedobrego. Opowiadają o ponad godzinnych trasach do domu, braku nadzoru, złym stanie technicznym pojazdów czy innych nieprawidłowościach. I to przy sprawie tak delikatnej jak podróż niepełnosprawnych dzieci do szkoły. Kwestii wymagającej szczególnej troski ze strony Urzędu Miasta.

- Przeżywamy nieustanny stres i zamieszanie - opowiada Grzegorz Holka, rodzic jednego z dzieci. - Rodzice musieli założyć grupę na Facebooku, gdzie na bieżąco raportujemy sobie nawzajem, czyje dziecko zostało już odebrane i gdzie mniej więcej znajduje się bus. Moja córka, zamiast wrócić do domu o 15.30, przyjechała dopiero o 18.30, spędzając dwie godziny w autokarze, który krążył po całej Gdyni.

Do zmiany przewoźników doszło na miesiąc przed końcem roku szkolnego. Przetarg wygrała nowa firma. Dzieciom wrażliwym na zmiany zafundowano rewolucję transportową. Równocześnie Krajowa Izba Odwoławcza bada sprawę przetargu, ponieważ poprzednia firma złożyła skargę.

- Dla mnie cała ta sytuacja od samego początku jest typową „ustawką”, wywołaną jeszcze zanim w ogóle zaczęliśmy realizować dowozy. To nie jest tak, że nagle 90 rodziców ma problem; to pretensje grupy kilku osób, która od początku bojkotowała zmianę przewoźnika - mówi Adam Wnorowski, wiceprezes City Plus Taxi.

Bez względu na to, kto ma rację w tym sporze, jedno jest pewne dzieci podróżują w stresującej i chaotycznej atmosferze.

Czytaj str. 3

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Zdaniem części rodziców transport ich dzieci odbywa się niezgodnie z zasadami logistyki

eprasa.pl ba31a2d190

AUTOPROMOCJA 0010990223

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Bałtycki **58 728 08 17**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

Jutro w naszej gazecie
Strefa Biznesu

- Co jest największym hamulcem rozwoju firm?
- Sektor obronny staje się ważnym pracodawcą

KALENDARIUM - 22 CZERWCA

GDAŃSK

1921: Rada Ligi Narodów przyznała polskim okrętom wojennym prawo pobytu w porcie gdańskim oraz zezwoliła Polsce na założenie na Westerplatte wojskowej składnicy tranzytowej.
Decyzja zapadła w okresie sporów między Polską a władzami Wolnego Miasta Gdańska, które pozostawało pod opieką Ligi Narodów. Warszawa zabiegała o zabezpieczenie interesów gospodarczych i możliwości obronnych na wybrzeżu. Utworzenie Wojskowej Składnicy Tranzytowej miało formalnie służyć magazynowaniu i przeładunkowi materiałów wojskowych. Z czasem miejsce to stało się jednym z najważniejszych symboli polskiej obecności nad Bałtykiem.

ŚWIAT

1924: W Hanowerze został aresztowany seryjny morderca Fritz Haarmann.
W latach 1918–1924 Fritz Haarmann, zwany „rzeźnikiem z Hanoweru", wykorzystywał i mordował młodych mężczyzn, głównie bezdomnych i uciekinierów, których zwabiał obietnicą pracy lub schronienia. Ofiary dusił lub zagryzał w szyję, a ciała często rozczłonkowywał i wrzucał do rzeki Leine. W mieście krążyły też niepotwierdzone pogłoski o handlu mięsem. Szacuje się, że zabił co najmniej 24 osoby.
Jego sprawa stała się jednym z impulsów do zaostrzenia debat nad skutecznością systemu karnego oraz nadzoru nad osobami wcześniej wchodzącymi w konflikt z prawem.

POGODA NA POMORZU

Poniedziałek

25°C
11°C

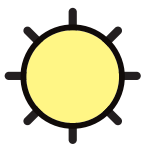

Wiatr płn. 15 km/h

Uwaga! Słonecznie

Wtorek

24°C
14°C

Wiatr płn. 13 km/h

Uwaga! Przejściowe zachmurzenia

Stuletni czerwony most. Skąd taka nazwa i jakie kryje tajemnice?

Andrzej Gurba
Pomorze

Czerwony Most ma ponad 100 lat, jest zniszczony, ale to atrakcja na szlaku turystycznym. Zbudowano go w 1916 r. Długość mostu to około 120 metrów. Most do 1945 roku stanowił część linii kolejowej między Korzybiem, Polanowem i Grzmiącą. Skąd nazwa Czerwony Most? Znamy odpowiedź.

FOT. ANDRZEJ GURBA

Stalowy most wsparty jest na betonowych filarach i przyczółkach

Ta niewątpliwa atrakcja turystyczna znajduje się około 200 metrów od drogi wojewódzkiej nr 206 przy wjeździe do Polanowa od strony Miastka.

Stalowy most wsparty jest na betonowych filarach i przyczółkach. Nazywany jest czerwonym mostem, ale nie chodzi tu o związki z komunistami, czy Armią Czerwoną, a to, że kiedyś był pomalowany na taki kolor.

Część dawnej linii kolejowej

Linia kolejowa miała 79 kilometrów. Budowano ją etapami. 1 listopada 1896 roku do użytku oddano odcinek Grzmiąca - Śliwno Bobolickie. 15 grudnia 1897 roku linię wydłużono do Bobolic. 15 lipca 1903 roku otworzono odcinek z Bobolic do Polanowa. 1 listopada 1921 roku linię wydłużono z Polanowa do Korzybia (cały przebieg linii to: Grzmiąca - Mieszałki - Bobolice - Buszynko - Drzewiany - Górawino - Chocimino - Polanów - Rzeczyca Wielka - Rochowo - Mzdowo - Krąg Miastecki - Podgórki - Żukowo Sławieńskie - Korzybie).

Pierwsze prace przy budowie tej linii podjęto w 1890 r. - Budowa tej kolei była przedsięwzięciem technicznie trudnym i kosztownym bowiem biegła przez tereny wysokich wzniesień, przecinała kilka szerokich dolin rzecznych, więc wymagała wykonania pracochłonnej niwelacji gruntów, głębokich przekopów i nasypów, mostów, wiaduktów i wielu przepustów dla małych cieków - pisał Bronisław Malinowski w publikacji z okazji 670-lecia Bobolic. - W 1898 r. podjęto przygotowania do budowy odcinka kolei Bobolice- Polanów o długości 25 km. Z upoważnienia obu izb Landtagu Cesarz Wilhelm II zatwierdził ustawę na sfinansowanie budowy 18 odcinków kolei na kwotę 73 982 000 marek, w tym 6 488 000 marek na utrzymanie ruchu, tj. na tabor i płace dla kolejarzy. W kwocie tej wydzielono 1 666 000 marek na budowę odcinka Bobolice- Polanów.

To był pierwszy pociąg

Odcinek ten, o długości 25 km, budowano przez pięć i pół roku, co świadczy o dużej skali trudności technicznych, a może i finansowych. Między Gorawinem a Polanowem, wybudowano dwa wysokie mosty kamienne, potężne nasypy, wiadukty, 3 dworce kolejowe. Pierwszy pociąg z kierunku Bobolice, powitano w Polanowie 15 lipca 1903 roku. Ostatni odcinek Polanów-Korzybie był najtrudniejszy do budowy. Wybudowano potężny nasyp przecinający w poprzek Kotlinę Polanowską i wiszący stalowy most (ten, o którym teraz piszemy - dop. redakcji), do dzisiaj budzący podziw dla ówczesnej nauki inżynierskiej. Także nie lada wysiłku wymagało pokonywanie wysokich wzniesień polanowskich. Pierwszy pociąg do Korzybia wyjechał tą trasą dopiero 1 listopada 1921 r., a więc po 29 latach od rozpoczęcia budowy.

Most próbowano wysadzić

Kres tej linii kolejowej nastał w kwietniu 1945 r., wraz z nadejściem Armii Czerwonej (Rosjanie zajęli Polanów 27 lutego 1945 r.). Tory kolejowe zdemontowano (prace wykonywała ludność niemiecka) i wywieziono w głąb ZSRR. Most, pod zdemontowaniu torów, próbowano wysadzić. Linii nigdy nie odbudowo, choć po wojnie miejscowe władze zabiegały o to w ówczesnym Ministerstwie Komunikacji w Warszawie.

Pod mostem jest trasa turystyczna

Czerwony polanowski most nie jest w najlepszym stanie. Niewiele jest podkładów, korodują elementy metalowe. Dodajmy, że w latach 70. XX wieku można było jeszcze po nim przejść.

Strefa Porad. Dyżur rzecznika ZUS już w środę. Dzwońcie i piszcie!

Kamila Kubik
kamila.kubik@polskapress.pl

Masz pytania dotyczące L4, składek, pobieranych świadczeń? Już 24 czerwca, podczas redakcyjnego dyżuru, na pytania Czytelników odpowie rzecznik prasowy ZUS w województwie pomorskim. Zachęcamy do kontaktu i rozmowy z ekspertem.

Redakcyjna Strefa Porad to miejsce, w którym Czytelnicy mogą uzyskać fachową pomoc i odpowiedzi na pytania dotyczące codziennych problemów. Sprawy związane z emeryturami i rentami, zwolnieniami lekarskimi budzą wiele emocji i niepewności. Czy na L4 można wyjść z domu? Komu przysługuje renta wdowia? Gdzie złożyć wniosek o świadczenie wspierające? To tylko część pytań, które nurtują naszych Czytelników.

Już w środę, 24 czerwca, podczas telefonicznego dyżuru na pytania będzie odpowiadał Krzysztof Cieszyński, rzecznik prasowy ZUS w województwie pomorskim. To dobra okazja, by skonsultować swoją sytuację, rozwiać wątpliwości i uzyskać rzetelne informacje.

Zachęcamy do kontaktu i zadawania pytań - ekspercka porada może pomóc uniknąć błędów i spokojniej spojrzeć na własną sytuację.

- Na telefony czekamy w godzinach 12-13 pod numerem tel. 514 800 977.
- Pytania można zadawać mejlem:
- porady@dziennikbaltycki.pl

eprasa.pl ba31a2d190

Spierają się wszyscy ze wszystkimi, a dzieci nie mają wyboru - muszą dojechać do szkoły

Andrzej Kowalski
Gdynia

Po ośmiu miesiącach dowożenia dzieci z niepełnosprawnościami do szkół, firma Gdybus przestała pełnić tę usługę. Nowy przetarg wygrała spółka City Plus Taxi. I wtedy zaczęły się problemy, o których poinformowali nas rodzice małych pasażerów.

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI/ZDJ. ILUSTRACYJNE

Właściciel firmy Gdybus uważa, że nowy przewoźnik nie spełnia wymogów formalnych

- Sytuacja budzi ogromny niepokój. Miesiąc przed zakończeniem roku szkolnego dzieciom niepełnosprawnym nagle zmieniono przewoźnika - opowiada opiekunka, pani Agnieszka. - Dotychczasowa firma Gdybus została zastąpiona przez City Plus Taxi decyzją urzędu, a konkretnie Wydziału Edukacji podlegającego pani wiceprezydent. Istnieją poważne wątpliwości co do procedur. Umowę podpisano jedynie na osiem miesięcy, zamiast na pełny rok szkolny. Kiedy ten krótki kontrakt dobiegł końca, miasto zdecydowało się na zawarcie nowej umowy z City Plus Taxi, co odbyło się w atmosferze kontrowersji.

Jeszcze przed jakimkolwiek kursem City Plus Taxi w gronie zainteresowanych pojawiło się wiele uwag - rodzice przypominali, że w przeszłości zgłaszano problemy z tym przewoźnikiem. Na skutek licznych głosów niezadowolenia zorganizowano nawet spotkanie z wiceprezydent Oktawią Gorzeńską. Miasto chciało wyjaśnić sytuację, ale te starania wcale nie ugasiły pożaru.

- Pragniemy zapewnić, że zmiana ta nie wynika z decyzji uznaniowej, lecz jest konsekwencją obowiązujących przepisów dotyczących zamówień publicznych i przeprowadzonego postępowania przetargowego. Zależy nam na tym, aby proces przejścia do nowego wykonawcy przebiegł sprawnie i z uwzględnieniem potrzeb wszystkich dzieci oraz ich rodzin - zapewniała w oświadczeniu Iwona Tanewska, naczelnik Wydziału Edukacji.

Właściciel firmy Gdybus odwołał się od tej decyzji Urzędu Miasta do Krajowej Izby Odwoławczej. Uważa, że nowy przewoźnik nie spełnia wymogów formalnych i technicznych.

Pierwsze dni i tygodnie były pełne uwag ze strony rodziców. Skarżyli się na nieprzystosowanie pojazdów do transportu dzieci niepełnosprawnych, mniejszą liczbę samochodów, co przełożyło się na paraliż logistyczny oraz opóźnienia w przejazdach dzieci do i ze szkoły.

W tle pojawia się kwestia nagrania utrwalonego przez jednego z rodziców, odbierającego córkę po ponad dwugodzinnej podróży powrotnej. Rodzice założyli grupę, na której informują się nawzajem, czy dziecko dotarło do domu. Dzięki temu wiedzą, że bus jest w drodze.

- Przeżywamy nieustanny stres i zamieszanie - opowiada Grzegorz Holka, rodzic jednego z dzieci. - Tak długie trasy to dla dzieci niepełnosprawnych ogromne obciążenie psychiczne i fizyczne, szczególnie dla tych ze spektrum autyzmu, dla których każda zmiana i brak rutyny są przerażające. Na zebraniach rodzice opowiadali o dzieciach, które są po prostu straumatyzowane faktem, że codziennie przyjeżdża po nie inny kierowca i nie wiedzą, kiedy dotrą do domu. Całe nasze życie rodzinne zostało zdezorganizowane. Musimy siedzieć i pilnować telefonu, nie mogąc nic zaplanować, bo powrót dziecka stał się loterią. Słyszymy, że opiekunami są teraz jacyś wiceprezesi firmy, którzy nie mają odpowiedniego podejścia ani przeszkolenia do pracy z takimi dziećmi. Nam rodzicom, nie zależy nam na konkretnej nazwie firmy, ale na bezpieczeństwie, opiece i punktualności, których teraz zabrakło.

Wiceprezes, o którym mowa, to Adam Wnorowski

Dokończenie na str. 4

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011541245

Miliardy na energetykę. ORLEN szuka partnerów do nowych inwestycji

Jakie szanse stoją przed polskimi przedsiębiorcami w związku z transformacją energetyczną? O tym rozmawiano podczas sesji warsztatowej „ORLEN – Energetyka w praktyce: inwestycje, zakupy i łańcuchy dostaw", zorganizowanej w ramach Forum Energia z Polski Local First na Uniwersytecie Rzeszowskim. Przedstawiciele koncernu omówili plany inwestycyjne, zasady współpracy z dostawcami oraz procedury zakupowe obowiązujące w ORLENIE.

Inwestycje warte miliardy złotych

Warsztaty były okazją do bezpośredniego dialogu między przedstawicielami spółki a przedsiębiorcami zainteresowanymi udziałem w projektach realizowanych przez największy koncern energetyczny w Polsce.

Grupa ORLEN planuje przeznaczyć do 2035 roku blisko 20 mld zł na działania związane z dekarbonizacją. Oznacza to nie tylko rozwój nowych technologii, ale także liczne możliwości dla firm wykonawczych i dostawców.

Jednym z przykładów jest proces wygaszania elektrowni węglowej w Ostrołęce. Koncern będzie poszukiwał partnerów do realizacji prac rozbiórkowych oraz rekultywacji terenów poprzemysłowych. Równocześnie wzrośnie zapotrzebowanie na dostawców technologii niskoemisyjnych i zeroemisyjnych, takich jak bloki gazowo-parowe, silniki gazowe, kotły elektrodowe, pompy ciepła, instalacje biomasowe czy geotermalne.

Ponad 4,5 tysiąca postępowań zakupowych rocznie

Skala zakupów realizowanych przez Grupę ORLEN robi wrażenie. Koncern obsługuje około 800 kategorii zakupowych, a tylko w 2025 roku Biuro Zakupów ORLEN S.A. przeprowadziło ponad 4,5 tysiąca postępowań.

– Polityka zakupowa opiera się na kilku istotnych filarach. Przede wszystkim na zrównoważonym rozwoju, ochronie środowiska, poszanowaniu praw pracowniczych, a także na zarządzaniu dostawcami i partnerskiej współpracy. Ważnym elementem jest również współdziałanie w ramach grupy kapitałowej i wykorzystywanie efektów synergii. Postępowania zakupowe prowadzimy w oparciu o konkurencyjność i profesjonalizm. To podstawowe założenia naszej polityki zakupowej – podkreślał Krzysztof Kraszewski, kierownik projektu w zespole zakupów strategicznych projektów inwestycyjnych ORLEN.

Transparentność i najwyższe standardy

O zasadach współpracy z dostawcami mówił Tomasz Ostojski, kierownik zespołu zakupów inwestycyjnych.

– Bardzo zależy nam na budowaniu długofalowych relacji z dostawcami. Chcemy, aby współpraca opierała się na najwyższych standardach etycznych. Kierujemy się zasadami zapisanymi w Kodeksie Etyki ORLENU i oczekujemy, że nasi partnerzy biznesowi będą postępować podobnie. Oznacza to m. in. akceptację polityki postępowania dla dostawców oraz pełną zgodność z obowiązującymi politykami, w tym sankcyjnymi – zaznaczył.

Przedstawiciel koncernu podkreślił również znaczenie przejrzystości procedur zakupowych. Każde postępowanie prowadzone jest według jasno określonych kryteriów oceny.

Oferty przechodzą wieloetapową weryfikację obejmującą analizę formalną, finansową i m.in. sankcyjną. Oceniana jest również zdolność wykonawcy do realizacji projektu, doświadczenie, referencje, certyfikaty oraz potencjał techniczny. Dopiero później analizowane są kwestie handlowe, w tym cena oraz warunki kontraktowe.

ORLEN w tym roku rozpoczął także cykl konferencji „Partnerzy Energii Jutra" skierowany do przedsiębiorców, którzy chcą rozpocząć współpracę z koncernem. W trakcie spotkań dla poszczególnych sektorów omawiane są zasady współpracy, a także plany inwestycyjne.

Local content i krótsze łańcuchy dostaw

Istotnym elementem warsztatów była prezentacja dobrych praktyk związanych z polityką local content. Agnieszka Roszczyk, kierownik ds. local content, wyjaśniła, że ORLEN wdrożył rozwiązania wspierające udział europejskich i krajowych przedsiębiorstw w procesach zakupowych.

– Do naszej instrukcji zakupowej wprowadziliśmy regulację, zgodnie z którą – po przeprowadzeniu analizy biznesowej – możemy wykluczyć z postępowań podmioty z państw trzecich, czyli spoza Unii Europejskiej oraz krajów nieobjętych porozumieniem GPA Światowej Organizacji Handlu – powiedziała.

Tomasz Ostojski zwracał uwagę, że ORLEN stosuje również rozwiązania ułatwiające udział polskich przedsiębiorców w postępowaniach.

– Dopuszczamy tworzenie konsorcjów ubiegających się o zamówienia. Tam, gdzie jest to możliwe, wykorzystujemy dokumentację w języku polskim. Postępowania prowadzimy wieloetapowo, między innymi z wykorzystaniem procedury RFI. Do etapu składania ofert zapraszamy wyłącznie firmy, które pozytywnie przeszły ocenę techniczną – wyjaśniał.

Jak podkreślali przedstawiciele spółki, jednym z celów biznesowych ORLENU jest skracanie łańcuchów dostaw. Z tego względu szczególnie cenieni są partnerzy zapewniający szybki serwis oraz lokalną dostępność części zamiennych i komponentów.

Pierwszy krok? Rejestracja na platformie Connect

Warsztaty podsumował Roman Kowszewicz, dyrektor wykonawczy ds. zakupów, który zachęcał przedsiębiorców do aktywnego korzystania z platformy zakupowej Connect.

– Na tej platformie publikowane są przetargi w ponad 60 spółkach z Grupy ORLEN. To jedno miejsce, w którym można znaleźć informacje o aktualnych i planowanych zakupach oraz przejść cały proces zakupowy. Rejestracja jest pierwszym krokiem

eprasa.pl ba31a2d190

Rodzice części gdyńskich uczniów skarżą się na chaos panujący podczas przewozu ich dzieci do szkół i w drodze powrotnej

Andrzej Kowalski

(dokończenie ze str.3)

z City Plus Taxi. Skontaktowaliśmy się z nim i wysłuchaliśmy perspektywy nowego przewoźnika, któremu również zmiana na miesiąc przed końcem roku szkolnego nie była na rękę.

- Dla mnie cała ta sytuacja od samego początku jest typową „ustawką", wywołaną jeszcze zanim w ogóle zaczęliśmy realizować dowozy. To nie jest tak, że nagle 90 rodziców ma problem, to pretensje grupy kilku osób, która od początku bojkotowała zmianę przewoźnika - mówi Adam Wnorowski, wiceprezes City Plus Taxi. - Atmosfera została podgrzana przez osoby powiązane z poprzednią firmą oraz ośrodkiem OREW, które wmawiały rodzicom, że nie damy sobie rady, choć mamy dwudziestoletnie doświadczenie i własną flotę ponad 50 samochodów. Jeszcze przed podpisaniem umowy stworzono grupę na Messengerze, gdzie rodzice byli wręcz nękani informacjami mającymi wzbudzić w nich lęk o bezpieczeństwo dzieci. To czysta manipulacja emocjami, która ma niewiele wspólnego z rzeczywistą jakością naszych usług, a zdecydowana większość rodziców nie zgłasza żadnych zastrzeżeń.

Wnorowski wyjaśnia, że przy tak dużym kontrakcie - obejmującym łącznie prawie setkę dzieci, a w tym wiele z nich na wózkach - pojawia się wiele komplikacji. Zwłaszcza w ciągu pierwszych dni przewozów, kiedy do firma musi się dostosować do dużej liczby pasażerów ze specjalnymi potrzebami. Sytuację z nagrania wyjaśnia „komunikacyjnym armagedonem" 9 czerwca, podczas którego miało dojść do dwóch wypadków.

- Pierwsze dni zawsze są trudne - opowiada wiceprezes firmy. - Musieliśmy w ciągu kilku dni stworzyć od zera całą logistykę, a urząd nie mógł nam przekazać dokumentów wcześniej, dopóki wszystko nie zostało podpisane. Zdarzały się błędy w dopasowaniu tras czy spóźnienia, co przy realiach gdyńskiego transportu jest czasem nieuniknione. Jeśli przewoźnik reaguje na uwagi, to takie sytuacje są normalne i z czasem znikają.

FOT. 123RF

Zdaniem rodziców nowy przewoźnik nie radzi sobie z podstawową logistyką transportu

Od ponad tygodnia nie odnotowujemy już żadnych nowych skarg, co jasno pokazuje, że proces adaptacji się zakończył i transport przebiega normalnie.

Przedstawiciel przewoźnika dodaje, że istnieje grupa rodziców, która od początku była uprzedzona do tej zmiany. To, w jego odczuciu wskazuje, że sprawa jest wywoływana przez konkurencję, która chce unieważnić przetarg za sprawą KIO. Wnorowski podkreśla jednak, że firma wygrała „oferując lepszą cenę i wykazując się wymaganym doświadczeniem oraz odpowiednim wiekiem taboru".

- Niektóre uwagi rodziców z pierwszych dni były wręcz niewiarygodne - opowiada Adam Wnorowski. - Jedna z pań uznała, że nasz samochód ma niesprawne hamulce, bo kierowca na wzniesieniu oparł koła o krawężnik – a to przecież podstawowa zasada bezpieczeństwa stosowana przez zawodowych kierowców. Część rodziców była nastawiona na wyszukiwanie jakichkolwiek uchybień, byle tylko potwierdzić swoje wcześniejsze, sztucznie wywołane obawy.

W sprawę zaangażowała się także radna Iwona Kurecka, która na bieżąco jest w kontakcie, nie tylko z rodzicami, ale także i Urzędem Miasta.

- Sytuacja związana z transportem dzieci niepełnosprawnych wygląda skandalicznie i rodzi poważne pytania o rzetelność procedur - mówi wiceprzewodnicząca rady dzielnicy Karwiny, Iwona Kurecka. - Istnieją uzasadnione wątpliwości, czy proces przetargowy został przeprowadzony prawidłowo, a opinie specjalistów, z którymi się konsultowałam, tylko to potwierdzają. Złożyłam oficjalny wniosek o udostępnienie informacji publicznej do pani wiceprezydent Gorzeńskiej, pytając m.in. o powody podpisania umowy na nietypowy okres ośmiu miesięcy oraz kryteria wyboru City Plus Taxi. Odkryliśmy, że prezes City Plus Taxi był zaangażowany w inicjatywy miejskie u boku byłych wiceprezydentów, co wskazuje na trwałe i bliskie relacje z magistratem.

Rodzice i społecznicy są oburzeni i wypominają „nielogiczne" trasy.

- Nowy przewoźnik nie radzi sobie z podstawową logistyką transportu. Mimo deklaracji o posiadaniu dziewięciu pojazdów, z relacji rodziców wynika, że na trasy wyjeżdżają zaledwie dwa lub trzy busy, co zmusza dzieci do odbywania absurdalnie długich podróży. Zgodnie z przepisami przetargu czas przejazdu nie powinien przekraczać godziny, tymczasem zdarzają się sytuacje, w których dzieci spędzają w samochodzie prawie dwie godziny. Układanie tras wydaje się być pozbawione jakiejkolwiek logiki - mówi „Dziennikowi Bałtyckiemu" radna.

W tym tygodniu Krajowa Izba Odwoławcza rozstrzygnie kwestie przetargu i przewoźnika.

Temat będziemy kontynuować.

REKLAMA 0011542787

ORGANIZATOR
DZIENNIK BAŁTYCKI
PARTNER LOKALIZACYJNY
Galeria Szperk
PARTNERZY
ORLEN OIL
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
PARTNERZY WSPIERAJĄCY
GMINA KOSAKOWO sport
laboratorium edukacji
ChillOut SZKOŁA JĘZYKOWA
BIANCAS Hotel & Restaurant
M-BUD SERVICE
AMSerwis Turbosprężarki
Tellmore
K&K WOJTANOWICZ
KOLORO LAB
MAMA I JA
GAJA MED
BAZA & SPORT SUCHY DWÓR TENIS & PADEL
Gerlang

eprasa.pl ba31a2d190

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011541658

ORLEN i Centrum Nauki Kopernik łączą siły, aby rozwijać polską naukę

Debata o znaczeniu nauki dla społeczeństwa i gospodarki oraz specjalne wystąpienie wideo astronauty Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego były najważniejszymi punktami wydarzenia, które 16 czerwca oficjalnie zainaugurowało współpracę ORLENU i Centrum Nauki Kopernik. Partnerstwo obu instytucji ma wspierać edukację naukową, popularyzację wiedzy oraz dialog między nauką, biznesem a społeczeństwem.

ORLEN i Centrum Nauki Kopernik – wspólna misja

W ramach nawiązanej współpracy ORLEN został Mecenasem Głównym Centrum Nauki Kopernik, Wyłącznym Partnerem Planetarium, a także Głównym Partnerem ogólnopolskiego programu edukacyjnego dla dzieci i młodzieży „Przyszłość. Podaj dalej". Celem partnerstwa jest wzmacnianie potencjału miejsca, które komunikuje naukę jako dziedzinę dostępną dla każdego, opartą na ciekawości, zadawaniu pytań i chęci zrozumienia świata.

– *Nauka pomaga rozumieć świat, rozwija kreatywność i otwiera drzwi do przyszłości. Dlatego konsekwentnie inwestujemy w projekty, które inspirują dzieci i młodzież do odkrywania, zadawania pytań i zdobywania nowych kompetencji. Współpraca z Centrum Nauki Kopernik to dla nas naturalny krok – chcemy wspólnie pokazywać, że nauka może być fascynująca, dostępna i obecna w codziennym życiu młodych ludzi* – mówi **Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.**

Współpraca z Centrum Nauki Kopernik wpisuje się w strategię ORLENU, która zakłada rozwój działań wspierających naukę obok aktywności realizowanych w kulturze, sporcie i obszarze społecznym.

W trakcie inauguracyjnego spotkania w Planetarium podkreślano, że rozwój zaczyna się od ciekawości i poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze pytania. To właśnie tę ideę realizuje Centrum Nauki Kopernik poprzez interaktywne wystawy, eksperymenty i działania edukacyjne angażujące odbiorców w samodzielne odkrywanie praw rządzących światem.

Swoimi refleksjami na temat odkrywania nowych możliwości podzielił się również Sławosz Uznański-Wiśniewski – astronauta Europejskiej Agencji Kosmicznej i pierwszy Polak, który przebywał na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. W specjalnie przygotowanym video dla gości podkreślił znaczenie ambitnych projektów badawczych oraz budowania zainteresowania nauką już od najmłodszych lat. Zwrócił także uwagę na istotną rolę, jaką do odegrania ma biznes inwestując w naukę.

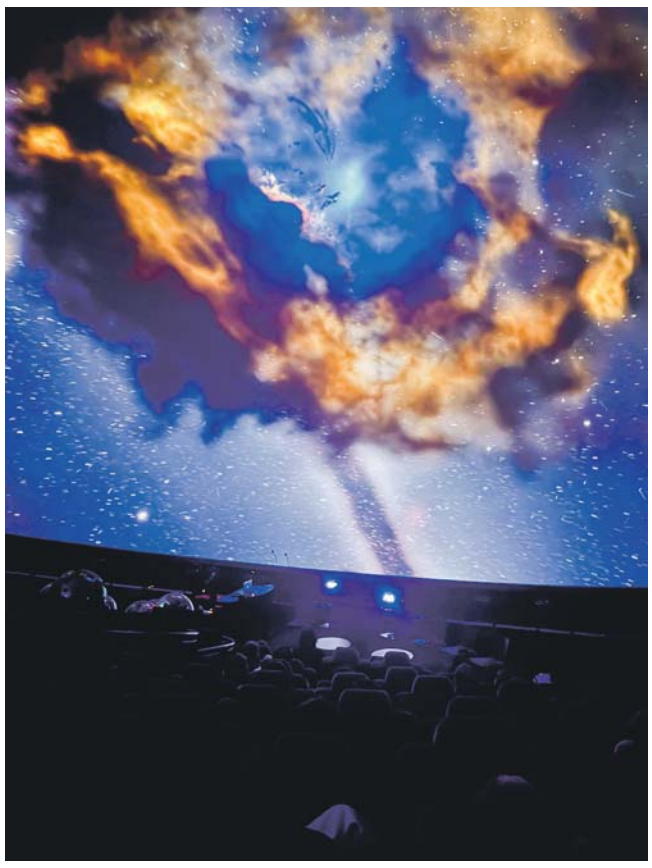

Debata o przyszłości nauki i innowacji

Istotnym elementem wydarzenia była debata „Nauka dla każdego. Jak sprawić, by nauka stała się częścią życia i gospodarki?" z udziałem przedstawicieli świata nauki, biznesu i edukacji.

Uczestnicy zwrócili uwagę, że mimo licznych sukcesów polskich badaczy, nauka nadal często pozostaje poza obszarem codziennych doświadczeń wielu osób. Podkreślali, że do budowania zainteresowania i zaufania potrzebne są: dialog, zrozumiały język oraz możliwość bezpośredniego kontaktu z nauką.

Robert Firmhofer wskazał, że jednym z kluczowych wyzwań jest zrozumienie źródeł nieufności wobec nauki oraz budowanie trwałych relacji między społeczeństwem a środowiskiem badawczym. Jego zdaniem instytucje naukowe powinny nie tylko przekazywać wiedzę, ale także rozwijać kulturę ciekawości, otwartości i gotowości do zmian.

Popularyzacja nauki dla wszystkich

Dyrektor Centrum Nauki Kopernik Robert Firmhofer w trakcie zorganizowanej debaty naukowej podkreślił, że fascynacja nauką nie powinna kończyć się na pojedynczym doświadczeniu czy wystawie. Jego zdaniem, budowanie trwałego zainteresowania wiedzą wymaga regularnego kontaktu z nauką oraz możliwości samodzielnego odkrywania świata.

Jeden z przykładów takich działań to projekt edukacyjny „Przyszłość. Podaj dalej", którego celem jest umożliwienie samodzielnego doświadczenia nauki mieszkańcom mniejszych miejscowości. Dzięki takim inicjatywom nauka może wykraczać poza mury instytucji i stawać się częścią codziennego życia.

Współpraca nauki, biznesu i społeczeństwa

Dr Milena Ratajczak z Uniwersytetu Warszawskiego odniosła się do potencjału polskiej nauki oraz potrzeby tworzenia przestrzeni do współpracy między badaczami, przedsiębiorcami i społeczeństwem. Jej zdaniem rozwój nauki wymaga nie tylko pracy naukowców, a także budowania trwałych relacji między uczelniami, biznesem i odbiorcami wiedzy.

Na znaczenie współpracy świata nauki i biznesu zwróciła uwagę również Ewa Sowińska, niezależna członkini Rady Nadzorczej ORLEN. Podkreśliła, że nowoczesna gospodarka opiera się na wiedzy, badaniach i innowacjach, dlatego potrzebne są miejsca łączące środowiska akademickie z przedsiębiorstwami. Wyraziła zdanie, że inwestowanie w naukę powinno być traktowane jako działanie długofalowe, przynoszące korzyści całemu społeczeństwu.

Jednym z tematów debaty była także komunikacja naukowa. Prof. Piotr Wachowiak, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, zauważył, że jednym z wyzwań pozostaje przekazywanie wiedzy w sposób zrozumiały dla osób spoza środowiska akademickiego. Jego zdaniem lepsza komunikacja może pomóc ograniczać dezinformację i budować większe zaufanie do nauki.

Innowacje i młode pokolenie

Podczas debaty poruszono również temat finansowania badań i rozwoju nowych technologii. Uczestnicy wskazywali, że innowacje wymagają stabilnego wsparcia, odpowiednich warunków do prowadzenia badań oraz współpracy różnych środowisk.

Zwrócono także uwagę na rolę młodego pokolenia w kształtowaniu przyszłości. Nowe technologie otwierają dziś ogromne możliwości, dlatego – zdaniem panelistów – równie ważne jak przekazywanie wiedzy jest zachęcanie młodych ludzi do eksperymentowania, rozwijania własnych pomysłów i aktywnego udziału w procesie tworzenia innowacji.

Wspólna przyszłość nauki, edukacji i biznesu

Inauguracja współpracy ORLENU i Centrum Nauki Kopernik pokazuje, że nauka może łączyć środowiska akademickie i biznesowe, by w ramach wspólnych działań stwarzać warunki do rozwoju innowacji oraz budowania społeczeństwa bardziej otwartego na wiedzę i przyszłe wyzwania.

Partnerstwo obu instytucji ma wspierać popularyzację nauki i rozwój dialogu społecznego, a także inspirować kolejne pokolenia do odkrywania świata. Rozwój nauki wymaga nie tylko badań, ale również współpracy, zaufania i zaangażowania wielu stron.

eprasa.pl ba31a2d190

Nowe lodowisko w Malborku. Projekt jest, teraz trzeba znaleźć pieniądze na budowę

Radosław Konczyński
Malbork

Powstała dokumentacja projektowa budowy pełnowymiarowego, praktycznie całorocznego lodowiska w Malborku. Tylko z dotacjami - i to dużymi - miasto będzie w stanie zrealizować tę inwestycję.

WIZUALIZACJA
Tak miałby wyglądać nowy obiekt z krytym lodowiskiem przy ulicy Hadyny

Lodowiska chcą mieszkańcy. Dokumentacja techniczna dla budowy pełnowymiarowego lodowiska powstała w ramach Budżetu Obywatelskiego 2026. Malbork ma jedno miejskie lodowisko, ale działa ono sezonowo na zmianę z rolkowiskiem w hali namiotowej przy ulicy Mickiewicza zarządzanej przez Ośrodek Sportu i Rekreacji.

- Lodowisko OSiR, które funkcjonuje już 17 lat w naszym mieście, jest obiektem, który nie spełnia odpowiednich wymogów do uprawiania łyżwiarstwa. System mrożenia oraz hala namiotowa generują duże koszty utrzymania w porównaniu z nowoczesnym obiektem, o który zabiegamy, składając projekt - wyjaśniali pomysłodawcy.

Właśnie ten pomysł otrzymał najwięcej głosów od mieszkańców wśród dużych zadań. Tym samym został umieszczony w budżecie miasta Malborka 2026 i doczekał się realizacji w postaci wykonania dokumentacji projektowej za 170 tys. zł.

W Budżecie Obywatelskim mieszkańcy zgłaszają pomysły i mieszkańcy głosują. Pieniądze muszą być zapewnione w ramach budżetu samorządu, a realizacją wybranego projektu zajmują się urzędnicy, którzy posiłkują się jednostkami miasta, w tym przypadku wsparciem ze strony OSiR. Dyrektor jest pozytywnie nastawiony do pomysłu.

- Nowocześniejszy obiekt będzie mógł być dostępny nawet przez 10 miesięcy w roku, wyłączając przerwę techniczną, ale wtedy można by go używać do innych celów - mówi nam Piotr Sadowski, szef Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Nowe lodowisko jest planowane na terenie Szkoły Podstawowej nr 3 przy ulicy Hadyny.

Na parterze powstałaby pełnowymiarowa tafla 30 m na 60 metrów pozwalająca na organizację wszelkiego rodzaju oficjalnych rozgrywek, w tym również wynajmowanie obiektu na mecze dla drużyn spoza Malborka. Główne założenie jest jednak takie, że obiekt będzie służył uczniom klas sportowych SP 3, uczniom malborskich szkół, mieszkańcom miasta i okolic, tak jak ma to miejsce obecnie. A nowoczesność może przyciągnąć jeszcze więcej użytkowników.

Na parterze zaprojektowano boksy dla drużyn, 8 dużych szatni, pomieszczenia dla sędziów, trenerów, ponad 50 miejsc na widowni. Na piętrze planowane są większa widownia na 166 miejsc, kawiarenka, sala konferencyjna.

Dokumentacja jest, a teraz pozostaje kwestia tego, żeby projekt nie stał się „półkownikiem" w oczekiwaniu na szansę realizacji. A to już jest zadanie dla władz miasta.

Władze samorządowe zostały trochę zaszachowane przez mieszkańców. W przypadku dużych inwestycji kolejność przeważnie jest taka, że to burmistrz je proponuje, wskazując źródła finansowania, a Rada Miasta zgadza się lub nie. Tu włodarz i radni musieli zgodzić się na wpisanie zwycięskiego projektu BO do budżetu miasta, licząc się z tym, że konsekwencją będą kolejne, znacznie większe wydatki inwestycyjne. A w zasadzie musi do nich dojść, by 170 tys. zł nie zostało „na święty nigdy" zamrożone w projekcie.

Dokumentacja jest, a teraz pozostaje kwestia tego, żeby projekt nie stał się „półkownikiem" w oczekiwaniu na szansę realizacji. A to już jest zadanie dla władz miasta.

Tego zadania nie da się sfinansować bez dofinansowań. Koszty są szacowane na kilkanaście milionów złotych, może nawet 20 mln zł. Burmistrz Marek Charzewski przekazał nam, że miasto będzie szukać zewnętrznych źródeł finansowania.

REKLAMA 0011538958

AMSerwis Turbosprężarki

A.M. SERWIS S.C.

Profesjonalny serwis i wsparcie techniczne dla Twojej firmy

Szukasz sprawdzonego partnera serwisowego?
Postaw na doświadczenie, terminowość i indywidualne podejście do każdego zlecenia.

A.M. SERWIS to firma, która stawia na rzetelną obsługę, szybki kontakt oraz profesjonalne wsparcie techniczne. Oferujemy kompleksową realizację usług serwisowych, dbając o najwyższą jakość i satysfakcję klientów.

- ✓ Doświadczenie i profesjonalizm
- ✓ Terminowa realizacja usług
- ✓ Indywidualne podejście do klienta
- ✓ Szybka reakcja serwisowa
- ✓ Obsługa firm i klientów indywidualnych

Skontaktuj się z nami
A.M. SERWIS S.C. ul. Wiejska 113 81-198 Pogórze, gm. Kosakowo
tel. 693 451 450 tel. 665 499 865
biuro@amserwis.pl serwis@amserwis.pl

www.amserwis.pl

A.M. SERWIS – solidny partner w zakresie regeneracji turbosprężarek.

REKLAMA 0211538286

Od finału do campu.
Dla młodych koszykarzy przygoda z ORLEN Orlik Basket Cup trwa dalej

Choć emocje związane z Wielkim Finałem ORLEN Orlik Basket Cup by Jeremy Sochan już opadły, dla wielu młodych uczestników projektu koszykarska przygoda wciąż trwa. Turniej, którego Sponsorem Tytularnym jest ORLEN, nie kończy się bowiem wraz z wręczeniem medali i pucharów. W tegorocznej edycji projektu udział wzięły drużyny ze wszystkich województw, a zwieńczeniem wielomiesięcznej rywalizacji był Wielki Finał rozegrany w ERGO ARENIE. Przez cały sezon młodzi zawodnicy i zawodniczki mieli okazję nie tylko rywalizować sportowo, ale również rozwijać swoje umiejętności, poznawać rówieśników z różnych części kraju i przeżywać emocje związane z udziałem w jednym z największych szkolnych projektów koszykarskich w Polsce.

Teraz przed częścią uczestników kolejne wyzwanie. W dniach 11–14 lipca w Gdańsku odbędzie się pierwsza edycja **ORLEN Orlik Basket Camp by Jeremy Sochan,** skierowana do młodych zawodników wyróżniających się zaangażowaniem, postawą sportową oraz umiejętnościami prezentowanymi podczas turnieju. Program campu obejmuje codzienne treningi koszykarskie, zajęcia uzupełniające, warsztaty oraz spotkania z trenerami i osobami związanymi z profesjonalnym sportem. Uczestnicy będą mieli zapewnioną całodobową opiekę wychowawczą, zakwaterowanie oraz pełne wyżywienie. Jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci campu będzie **Kacper „Kacpa" Lachowicz,** od lat zaangażowany w popularyzację koszykówki wśród dzieci i młodzieży. Jako główny prowadzący wydarzenie będzie odpowiadał za część sportową oraz motywacyjną programu.

Organizatorzy podkreślają, że ideą campu jest nie tylko doskonalenie koszykarskich umiejętności. Równie ważne są budowanie pewności siebie, współpraca w grupie, aktywność fizyczna i promowanie zdrowego stylu życia. To właśnie te wartości od początku towarzyszą projektowi ORLEN Orlik Basket Cup by Jeremy Sochan.

Dzięki wsparciu Sponsora Tytularnego – ORLEN – projekt obejmuje dziś nie tylko ogólnopolskie rozgrywki szkolne, ale również działania edukacyjne i rozwojowe, które pozwalają młodym sportowcom kontynuować swoją koszykarską przygodę także po zakończeniu turnieju.

Dla wielu uczestników lipcowy camp będzie kolejnym ważnym krokiem na sportowej drodze. A dla organizatorów – potwierdzeniem, że ORLEN Orlik Basket Cup by Jeremy Sochan to znacznie więcej niż tylko turniej koszykarski.

Więcej informacji o projekcie dostępnych jest na stronie www.orlikbasketcup.pl.

eprasa.pl ba31a2d190

Nowy zakład firmy Danfoss w Tuchomiu już gotowy. Praca dla 500 osób

Mateusz Tkarski
Pomorze

Panattoni BTS ukończyło realizację fabryki szytej na miarę w modelu BTO dla Danfoss w Tuchomiu. W zakładzie uruchomiona zostanie produkcja węzłów cieplnych.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Nowy zakład na powierzchnię ponad 20 tysięcy metrów kwadratowych

Danfoss odponad dekady prowadzi działalność w Tuchomiu, gdzie wytwarzane są węzły cieplne wykorzystywane w systemach ogrzewania, chłodzenia, wentylacji oraz ciepłej wody użytkowej. Teraz produkcja zostanie przeniesiona do nowego zakładu, lepiej dostosowanego do aktualnych potrzeb technologicznych, operacyjnych i logistycznych firmy.

Obiekt w Tuchomiu pełni funkcję zintegrowanego centrum produkcyjno-logistycznego, łączącego procesy wytwórcze, magazynowe oraz dystrybucyjne. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom technicznym umożliwia obsługę rynków europejskich w modelu B2B, zapewniając elastyczność operacyjną oraz możliwość dalszej optymalizacji procesów w ramach rozwoju działalności Danfoss w regionie. W nowym obiekcie pracować będzie około 500 osób.

- Nowy zakład w Tuchomiu to ważny etap rozwoju Danfoss w Polsce. Przeniesienie działalności do nowoczesnego obiektu pozwoli nam zwiększyć efektywność procesów i zapewnić lepsze warunki pracy zespołom. Kluczowe znaczenie w tym projekcie miała możliwość stworzenia przestrzeni dostosowanej do specyfiki działalności oraz planów rozwojowych firmy. Współpraca z Panattoni, naszym wieloletnim partnerem, pozwoliła zrealizować inwestycję odpowiadającą wymaganiom operacyjnym oraz celom związanym ze zrównoważonym rozwojem - mówi Adam Jędrzejczak, Dyrektor Generalny i Prezes Zarządu Danfoss Poland.

- Inwestycje typu BTS i ich szczególna forma - BTO - wymagają ścisłej współpracy z klientem i precyzyjnego dopasowania obiektu do specyfiki prowadzonej działalności. W przypadku Danfoss projekt ewoluował w trakcie realizacji, a układ funkcjonalny obiektu był dostosowywany do doprecyzowywanych w trakcie prac wymagań procesów produkcyjnych i logistycznych. Dzięki temu możliwe było dostarczenie w pełni zoptymalizowanej przestrzeni, odpowiadającej bieżącym i przyszłym potrzebom operacyjnym firm - mówi Maciej Zawada, Head of Business Development w Panattoni BTS.

Zakład został wyposażony w szereg rozwiązań technicznych dostosowanych do specyfiki procesów realizowanych przez Danfoss. Jednym z kluczowych elementów infrastruktury jest suwnica o udźwigu 40 ton, której konstrukcja umożliwia pracę również poza obrysem budynku, wspierając obsługę i transport wielkogabarytowych komponentów. Obiekt wyposażono także w instalacje do dystrybucji gazów technicznych, w tym tlenu, acetylenu, argonu, helu oraz mieszanin specjalistycznych.

KURSY WALUT

21.06.2026

Kupno/sprzedaż walut, kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	422/429 (+)
USD	367/374 (+)
GBP	485/493 (o)
CHF	455/462 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	422/429 (+)
USD	367/374 (+)
GBP	485/493 (o)
CHF	455/462 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

dziennikbaltycki.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011541836

Stacja przyszłości już w Polsce.

Wygodne zakupy i więcej gastronomii

ORLEN rozpoczął pilotaż nowego formatu Stop Cafe, który ma wyznaczyć kierunek rozwoju stacji paliw w najbliższych latach. Pierwszy obiekt działający według tej koncepcji działa już przy ul. Grzybowskiej w Warszawie. To właśnie tam, spółka będzie testować rozwiązania związane z organizacją sklepu, ofertą gastronomiczną oraz automatyzacją zakupów. Co dokładnie zmieni się na stacjach i które nowości mają szansę trafić do całej sieci?

Stacja dostosowana do miejskiego życia

Nowy koncept Stop Cafe został stworzony z myślą o klientach, którzy cenią sobie szybkie i wygodne zakupy. Zwłaszcza tych zamieszkujących duże miasta, gdzie tempo życia wymaga nadążającego za nimi świata - rano wpadają po kawę i świeżą przekąskę, w ciągu dnia szukają szybkiego i zdrowego lunchu, a wieczorem chcą kupić kilka produktów bez stania w długich kolejkach.

Zmiany objęły nie tylko układ sklepu, ale także sposób prezentacji asortymentu. Przestrzeń została podzielona na czytelne strefy, co ułatwia odnalezienie konkretnych artykułów. Jednym z przykładów jest strefa zdrowia, w której znajdują się produkty proteinowe, funkcjonalne, bez cukru oraz nowa kategoria suplementów.

Jak podkreśla Marek Balawejder, Wiceprezes Zarządu ORLEN ds. Consumers & Products, zmiany wynikają z obserwacji sposobu, w jaki konsumenci korzystają dziś z punktów sprzedaży.

– W detalu nie konkurujemy już wyłącznie produktem czy ceną, ale jakością całego doświadczenia zakupowego. Dlatego rozwijamy ORLEN jako nowoczesną, wieloformatową sieć convenience, która potrafi odpowiadać na codzienne potrzeby klientów szybko, wygodnie i w sposób przewidywalny. Projekt przy ul. Grzybowskiej traktujemy jako ważny etap w testowaniu rozwiązań, które w przyszłości będą wspierać dalszą transformację naszej oferty detalicznej – mówi.

Nowy wymiar gastronomii

Jednym z najważniejszych elementów nowego konceptu jest rozbudowana oferta gastronomiczna. Oprócz klasycznych kaw, klienci mogą teraz zamówić również kawy mrożone, matcha latte oraz sezonowe napoje, w tym lemoniady. Część z nich można dodatkowo personalizować!

Co jeszcze bardziej zadowoli gości – w odpowiedzi na rosnące zainteresowanie produktami gotowymi do szybkiego zakupu i spożycia, rozszerzono też ofertę świeżych kanapek, przekąsek oraz wypieków. ORLEN chce w ten sposób zachęcić klientów do traktowania stacji nie tylko jako miejsca tankowania, ale i punktu, w którym można zjeść smacznie i szybko jednocześnie.

Kwiatomat, ciastomat i zakupy bez kolejek

Warszawska stacja została wyposażona również w nowe rozwiązania samoobsługowe. Klienci mogą skorzystać z automatów, tj. kwiatomat oraz ciastomat, które umożliwiają zakup produktów bez konieczności oczekiwania przy kasie.

Warto dodać, że nie są to rozwiązania całkowicie nowe dla koncernu. W Czechach ORLEN rozwija m.in. pizzomaty oraz pralnie samoobsługowe, natomiast na Słowacji funkcjonują już automaty sprzedające kwiaty.

Do rozwoju segmentu pozapaliwowego odnosi się również Agnieszka Bobrukiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sprzedaży Pozapaliwowej w ORLENIE:

– Stacja przy ul. Grzybowskiej to ważny etap w rozwoju naszego podejścia do oferty pozapaliwowej. Tworzymy przestrzeń z myślą o kliencie, który oczekuje dziś nie tylko szybkości i wygody zakupów, ale także intuicyjnego, nowoczesnego i spójnego doświadczenia. Chcemy rozwijać format convenience, który łączy atrakcyjną ofertę z rozwiązaniami odpowiadającymi na codzienne potrzeby mieszkańców miast – i właśnie w tym kierunku będziemy rozwijać sieć ORLEN.

ORLEN zmienia rolę stacji paliw

Testy nowego formatu mają potrwać do końca 2026 roku, ale część rozwiązań zostanie wdrożona jeszcze przed ich ukończeniem. Na niektórych stacjach, w okresie letnim, będzie można skorzystać z już rozszerzonej strefy kawowej oraz oferty świeżych przekąsek i wypieków.

ORLEN zapowiada, że strefy zdrowych produktów pojawią się w większości lokalizacji w Polsce. Kwiatomaty mają zostać uruchomione w około 40 obiektach, oferta kaw mrożonych trafi do 37 stacji, natomiast świeże wypieki będą dostępne w 50–60 lokalizacjach.

Projekt przy Grzybowskiej jest elementem szerszej strategii rozwoju segmentu pozapaliwowego. Koncern zakłada, że stacje paliw będą stopniowo ewoluować w kierunku nowoczesnych sklepów convenience. Wyniki testów mają pokazać, które rozwiązania rzeczywiście odpowiadają oczekiwaniom klientów i mogą stać się standardem w całej sieci od 2027 roku.

eprasa.pl ba31a2d190

REKLAMA

0011534094

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW

SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO

eprasa.pl ba31a2d190

REKLAMA

0011534096

CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

eprasa.pl ba31a2d190

POLSKA *i* ŚWIAT

POLSKA

Astronomiczne lato wita nas w tym roku upalnymi temperaturami. Rozpoczęło się wczoraj o godzinie 10.25. Słońce górowało w zenicie nad zwrotnikiem Raka, najdalszym miejscu od równika, dla którego taka sytuacja jest możliwa. Dla nas, na półkuli północnej, oznacza to najdłuższe dni i najkrótsze noce. W przypadku Warszawy dzień potrwa 16 godzin i 47 minut, a noc 7 godzin i 13 minut.

Nie jesteśmy jeszcze w pełni gotowi na lot na Marsa; najpierw musimy udać się na Księżyc i spędzić tam więcej czasu

Astronautka Eileen Collin, gość Festiwalu Fantastyki Pyrkon w Poznaniu

KRÓTKO

MIERZAWA

List gończy za byłym policjantem

Prokurator rejonowy w Jędrzejowie wydał list gończy za Dariuszem Równickim, podejrzanym o zabójstwo 80-latka w Mierzawie i usiłowanie zabójstwa jego żony. Uruchomiony został specjalny numer telefonu: 516-385-635. Policjanci wciąż prowadzą operację zmierzającą do zatrzymania mężczyzny.

Dramat rozegrał się w piątek, 19 czerwca po południu w miejscowości Mierzawa w gminie Wodzisław w powiecie jędrzejowskim. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 49-letni były policjant po kłótni z żoną poszedł do domu teściów i zaatakował ich nożem. 80-letni mężczyzna – mimo prób ratowania mu życia – zginął na miejscu, jego 76-letnia żona w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Napastnik uciekł.

Policjanci objęli ochroną żonę poszukiwanego i jego 14-letniego syna, a także przebywającą w szpitalu teściową. Sprawdzali też sygnały od mieszkańców o miejscach, gdzie rzekomo miał być widziany zbieg. SB

POGODA

Gwałtowne burze nad Polską

FOT. LUCYNA NENOW

Strażacy na Śląsku i w zachodniej Polsce mają ręce pełne roboty. Gwałtowne burze łamały drzewa i zrywały dachy. A to nie koniec. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenia I i II stopnia przed upałem i burzami prawie w całej Polsce. MSWiA informuje, że służby są w pełnej gotowości.

LUBLIN

Podejrzany o zabójstwo w areszcie

Mężczyzna podejrzany o zabójstwo Rosjanina w Białej Podlaskiej (Lubelskie) 36-letni obywatel Gruzji Elnur A. został aresztowany. Mężczyzna nie przyznał się do winy. Za zabójstwo grozi mu kara dożywotniego więzienia.

Elnura A. policja zatrzymała w czwartek rano w jednym z hosteli w Piastowie pod Warszawą. Mężczyzna posługuje się paszportem wydanym na 36-letniego obywatela Gruzji. Według policji mężczyzna raczej działał sam, choć śledczy sprawdzają wszystkie okoliczności tej sprawy.
PAP

Decyzja Nawrockiego i kryzys, jakiego do tej pory nie było

Dorota Kowalska
Warszawa

Takiego kryzysu w relacjach polsko-ukraińskich nie było od lat, a wszystko w przeddzień zaczynającej się pod koniec tygodnia Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy w Gdańsku.

Byli prezydenci Ukrainy na znak solidarności z Wołodymyrem Zełenskim odsyłają Karolowi Nawrockiego Ordery Orla Białego, a członkowie ukraińskiej administracji inne polskie odznaczenia. Światowe media piszą o „poważnym kryzysie dyplomatycznym" między sąsiadami kilka dni przed konferencją na temat odbudowy Ukrainy. Miał się na niej pojawić prezydent Wołodymyr Zełenski, czy się pojawi, nie wiadomo. Wiadomo, że swoją obecność zapowiedzieli europejscy przywódcy i zapewne na spotkaniu będą dyskutować nie tylko o Ukrainie, ale także o ostatniej decyzji prezydenta Nawrockiego i o tym, co ta za sobą pociągnęła.

Karol Nawrocki poinformował w piątek, że odbiera Wołodymyrowi Zełenskiemu Order Orła Białego. Prezydent zaznaczył, że odebranie odznaczenia „nie jest aktem wymierzonym przeciwko narodowi ukraińskiemu" i „nie oznacza zmiany strategicznego kierunku polskiej polityki bezpieczeństwa". Dodał również, że „nic się nie zmieniło" w kwestii wsparcia Ukrainy w walce z Rosją.

– Jesteśmy dumnym narodem polskim i mamy swój próg bólu w sprawach, które dotyczą nas i naszych sojuszników. Ten próg bólu został przekroczony, dlatego odebrałem prezydentowi Zełenskiemu Order Orła Białego – mówił Karol Nawrocki dzień później, w sobotę, w czasie Narodowego Dnia Powstań Śląskich w Grabówce.

Na odpowiedź Zełenskiego nie trzeba było długo czekać. „Uważaliśmy, że to właśnie narodowi ukraińskiemu i naszej armii był adresowany w 2023 roku Order Orła Białego. Tak wtedy mówiono. Dziś odesłałem Order panu prezydentowi Polski" – napisał Zełenski na portalach społecznościowych. I zapewnił, że jego kraj jest wdzięczny narodowi polskiemu za wsparcie i współpracę, co – jak zaznaczył – odgrywa znaczącą rolę w walce o ukraińską i polską niezależność od Rosji.

Order Orła Białego Zełenski odesłał Nawrockiemu pocztą, co też jest pewnym symbolem.

Murem za Zełenskim stanęli inni ukraińscy politycy i wojskowi.

Jako pierwszy zwrot Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej zapowiedział minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha, odznaczony nim w 2022 roku.

W jego ślady poszli szef Biura Prezydenta Ukrainy Kyryło Budanow oraz ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Bodnar, którzy zrzekli się Krzyża Oficerskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

FOT. X

Order Orła Białego Zełenski odesłał Nawrockiemu pocztą, co też jest symbolem

Decyzję o zwrocie Orderu Orła Białego ogłosili byli prezydenci Ukrainy: Leonid Kuczma, Wiktor Juszczenko i Petro Poroszenko.

Wszyscy podkreślali, że rezygnacja z odznaczenia jest odpowiedzią na decyzję polskiego prezydenta, ale w żadnym stopniu nie jest wymierzona w naród polski.

Polscy politycy decyzję Nawrockiego oceniają różnie. Wśród tych z koalicji rządzącej panuje przekonanie, że miała ona miała przede wszystkim utrudnić życie polskiemu rządowi, osłabić jego pozycję przed gdańską konferencją, wiadomo, że będzie na niej walka o kontrakty na odbudowę Ukrainy, i wciągną premiera w pewną grę. Jaką? Jak mówią niektórzy politycy KO, Pałac Prezydencki zakładał, że Donald Tusk stanie w obronie Zełenskiego i wtedy można mu będzie zarzucić, że sprzyja już nie tylko Niemcom, ale i Ukrainie. Premier w pułapkę wciągnąć się jednak nie dał. „Zadaniem prezydentów Zełenskiego i Nawrockiego jest tonowanie emocji, a nie podsycanie napięcia. Linia frontu przebiega gdzie indziej" – podkreślił Donald Tusk w swoim wpisie na platformie X.

Prawica, co też nie jest niespodzianką, chwali ruch Nawrockiego. Kandydat na premiera PiS Przemysław Czarnek podkreślił, że „relacje międzynarodowe nie mogą odbywać się kosztem własnej tożsamości i historii".

Sprawę skomentował też wicepremier, szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. „Wielu Polaków zastanawia się teraz, jak będą wyglądać nasze relacje z Ukrainą. Robią to zarówno ci, którzy wspierają sąsiada od początku wojny i uważają, że tak trzeba. Zapewne robią to też ci, którzy twierdzą, że pomoc jest niepotrzebna, a wszyscy Ukraińcy powinni wrócić do siebie" – napisał.
PAP

Warszawska policja rozpracowuje grupę „Bronimy Polskiej Granicy"

Urszula Kędzierska
Warszawa

Policjanci na polecenie prokuratury przeprowadzili przeszukania w kilku lokalizacjach na terenie kraju, gdzie zabezpieczono materiał dowodowy.

Jak przekazała warszawska policja, czynności realizowane są w ramach postępowania prowadzonego w związku z wysokim prawdopodobieństwem zaistnienia czynu karalnego. „W toku działań funkcjonariusze zabezpieczyli materiał dowodowy, w tym sprzęt teleinformatyczny. Zabezpieczone urządzenia zostaną poddane szczegółowej analizie przez biegłego z zakresu informatyki śledczej" – podała na platformie X KSP.

Jak ustalił dziennikarz Radia Zet Mariusz Gierszewski, chodzi o przeszukania u osób, które w mundurach z napisem „Bronimy Polskiej Granicy" udawały służby na Dworcu Centralnym.

W internecie krąży nagranie sprzed Dworca Centralnego, na którym widać mężczyzn w strojach przypominających mundury, wysiadających z furgonetki z napisami „BPG" i „Bronimy Polskiej Granicy". Później wewnątrz dworca widać, jak stoją nad dwiema osobami o ciemnej karnacji. Po upublicznieniu nagrania sprawą zajęli się stołeczni policjanci, a rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka przypomniała, że podszywanie się pod funkcjonariusza publicznego jest przestępstwem.

W czwartek Prokuratura Regionalna w Warszawie informowała, że wszczęła postępowanie ws. podszywania się pod funkcjonariuszy publicznych oraz legitymowania innych osób na Dworcu Centralnym w Warszawie. Przekazała, że obecnie śledczy dysponują nagraniami z monitoringu.
PAP

eprasa.pl ba31a2d190

Najpierw Moskwa, teraz Krym. Ukraina atakuje dronami

Karolina Wrońska
Ukraina/Rosja

Po ubiegłotygodniowym ataku na Moskwę, Ukraińcy na cel wzięli okupowany Krym. W Rosji zaczyna brakować benzyny.

W nocy z soboty na niedzielę ukraińskie drony po raz kolejny zaatakowały okupowany przez Rosję Krym, na skutek czego tymczasowo wstrzymano ruch na moście łączącym półwysep.

Informacje o zamknięciu ruchu na przeprawie przez Cieśninę Kerczeńską przekazał gubernator okupowanego Sewastopola, Michaił Razwożajew w komunikatorze Telegram, apelując o spokój i stosowanie się do poleceń służb bezpieczeństwa.

Równolegle, w Telegramie pojawiły się także informacje o wybuchach i pożarach w mieście Kercz, będące skutkiem uderzeń ukraińskich bezzałogowców. Jak przekazała agencja informacyjna RBK-Ukraina, doszło do pożaru w terminalu paliwowym w pobliżu Mostu Krymskiego.

W lokalnych kanałach w Telegramie pojawiły się także informacje o aktywności ukraińskich dronów w innych rejonach okupowanego Krymu (m.in. w Sewastopolu, Symferopolu i Bachczysaraju).

FOT. PAP/EPA

Ukraińskie ataki dronowe na Moskwę i okupowany Krym powodują braki w dostawach paliw. Mieszkańców obowiązują zakazy lub całkowite ograniczenie

W sobotę ukraińska armia przeprowadziła ataki z wykorzystaniem dronów na obiekty infrastruktury energetycznej na okupowanym przez Rosję Półwyspie Krymskim, trafiając m.in. w elektrociepłownię i magazyn gazu ziemnego.

W ubiegłym tygodniu ukraińskie drony doleciały do stolicy Rosji. Wśród atakowanych celów była należąca do koncernu Gazpromnieft rafineria położona w odległości 15 km od Kremla. Wytwarza paliwo dla armii rosyjskiej, zaspokaja również prawie 40 proc. zapotrzebowania rejonu Moskwy na benzynę. Na terenie rafinerii wybuchł pożar. Mieszkańcy Moskwy są w szoku, bo na własnej skórze doświadczają, że wojna przyszła również do nich. Podczas ukraińskiego ataku loty na głównych lotniskach Moskwy zostały wstrzymane, podobnie jak ruch na na moskiewskiej obwodnicy.

Wśród atakowanych celów była należąca do koncernu Gazpromnieft rafineria położona w odległości zaledwie 15 km od Kremla

Podobnie wygląda sytuacja na okupowanym Krymie. Gubernator Półwyspu Krymskiego Siergiej Aksjonow ogłosił w niedzielę wstrzymanie sprzedaży paliw dla cywilnych odbiorców. „Paliwo będzie dostarczane instytucjom rządowym, które zapewniają funkcjonowanie i bezpieczeństwo" – napisał Aksjonow w komunikatorze Telegram. Problemy z zaopatrzeniem w paliwo na Krymie są efektem trwających od kilku tygodni ukraińskich ataków dronowych na rosyjską logistykę na Krymie oraz na okupowanych obszarach południa Ukrainy.
PAP

Niespokojnie na Bliskim Wschodzie, choć ruch statków w cieśninie Ormuz został przywrócony

Karolina Wrońska
Iran/USA

Wiceprezydent USA J.D. Vance przybył w niedzielę rano do Szwajcarii, gdzie mają się odbyć rozmowy z Iranem w sprawie trwałego zakończenia wojny na Bliskim Wschodzie.

FOT. PAP/EPA

J.D. Vance przybył do Szwajcarii w niedzielę

Amerykański wiceprezydent wyruszył w podróż do Europy, tuż po tym, jak irańska telewizja państwowa poinformowała o przybyciu w sobotę irańskich negocjatorów do Szwajcarii. Na miejscu są już specjalny wysłannik USA ds. Bliskiego Wschodu Steve Witkoff i Jared Kushner, specjalny wysłannik ds. misji pokojowych i zięć prezydenta Donalda Trumpa.

W skład irańskiej delegacji wchodzą m.in. główny negocjator i przewodniczący parlamentu Mohammad Bagher Ghalibaf, minister spraw zagranicznych Abbas Aragczi, wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Ali Bagheri Kani oraz szef banku centralnego Abdolnaser Hemati. Wcześniej MSZ Pakistanu, który pełni rolę mediatora, potwierdziło, że „w związku z podpisaniem wstępnego porozumienia (...) negocjacje techniczne odbędą się w szwajcarskim Buergenstock w niedzielę 21 czerwca".

Z kolei w sobotę Irański Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) powiadomił, że cieśnina Ormuz jest zamknięta dla wszystkich statków. Strażnicy ostrzegli także jednostki przebywające na morzu, aby nie zbliżały się do cieśniny, ponieważ może być to dla nich niebezpieczne.

W cytowanym przez agencję Reutera oświadczeniu Marynarki Wojennej IRGC napisano, że decyzja o zamknięciu cieśniny jest efektem naruszenia przez Izrael zawieszenia broni w Libanie, które zostało zapisane w 14-punktowym wstępnym porozumieniu zawartym przez USA i Iran wcześniej w tym tygodniu.

Mimo kolejnego już zawartego w piątek zawieszenia broni między Izraelem a szyickim Hezbollahem, w sobotę libańska obrona cywilna poinformowała o 16 zabitych w wyniku ataków Izraela. Siły izraelskie przekazały, że była to odpowiedź na ataki Hezbollahu, który z kolei zapewnił, że nie pozwoli Izraelowi na wolne poruszanie się po Libanie.

Zaraz potem Dowództwo Centralne USA oświadczyło, że ruch przez cieśninę Ormuz pozostaje nienaruszony

„Bezpieczny przepływ przez międzynarodowy szlak wodny pozostał dziś nienaruszony, przepłynęło 55 statków handlowych, przewożąc duże ilości ładunków i ponad 17 milionów baryłek ropy naftowej na rynki światowe" – napisano w oświadczeniu amerykańskiego dowództwa na platformie X. PAP

Sfilmowali rekina z ery dinozaurów w głębinach

Kazimierz Sikorski
Przyroda

Naukowcy uchwycili w kadrze jednego z najdziwniejszych mieszkańców oceanu, stwora wyglądającego jak z koszmaru science fiction.

Legendarnego rekina goblina, słynącego z ogromnego pyska i przerażającej, wysuwanej szczęki, po raz pierwszy uchwycono na żywo w naturalnym, głębinowym środowisku.

Ujęcia pokazały prehistoryczną bestię. Ekspert od ryb, profesor Culum Brown z Uniwersytetu Macquarie mówił, że rekiny gobliny „wyglądają jak z horroru". „Są odrażające. Nawet ich matka nie pokochałaby ich twarzy". Dodał, że ten głębinowy mieszkaniec jest „prawdopodobnie najbrzydszym rekinem na planecie".

Rekin goblin słynie z ogromnego pyska i wysuwanej szczęki. Ta starożytna rodzina rekinów przetrwała niezmieniona przez 125 milionów lat, co oznacza, że przemierzały oceany w czasach, gdy na Ziemi kwitły pierwsze kwiaty.

Żyją na ekstremalnych głębokościach, dlatego prawie nikt nigdy nie widział rekina goblina na żywo, nie mówiąc już o żywym osobniku.

Profesor Brown wyjaśnił, że rekiny te mają dziwne, długie nosy oraz elastyczną szczękę, która „może wystrzelić do przodu", by łapać przepływające stworzenia.

Australijscy naukowcy zmienili historię, filmując stworzenie w Rowie Tonga – drugim najgłębszym rowie na Ziemi.

Zrobienie 20-sekundowego klipu wymagało 50 dni filmowania pod wodą.

REKLAMA 0011542418

eprasa.pl ba31a2d190

Stanowisko ws. decyzji prezydenta Ukrainy

oprac. DOL
Gdańsk

Gdańscy radni wyrazili jednogłośnie sprzeciw wobec decyzji prezydenta Wołodymyra Zełenskiego o nadaniu jednej z jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy imienia żołnierzy UPA.

Jak czytamy na portalu Gdansk.pl, w dniach 25-26 czerwca 2026 roku w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym AmberExpo odbędzie się konferencja Ukraine Recovery Conference (URC 2026). Celem wydarzenia jest wzmocnienie międzynarodowego wsparcia dla odbudowy kraju oraz stymulowanie inwestycji w tamtejszą gospodarkę, ze szczególnym uwzględnieniem sektorów najbardziej dotkniętych rosyjską agresją.

Wydarzenie zgromadzi w Gdańsku szerokie grono interesariuszy, w tym szefów państw i rządów, przedstawicieli rządów państw partnerskich, parlamentarzystów, reprezentantów instytucji międzynarodowych i finansowych, liderów biznesu, przedstawicieli władz lokalnych oraz organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

W czwartek, 18 czerwca, na tydzień przed URC, radni Gdańska jednogłośnie, niezależnie od barw politycznych, przegłosowali krytyczne stanowisko dotyczące decyzji prezydenta Wołodymyra Zełenskiego ws. uhonorowania jednej z jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy imieniem żołnierzy UPA (Ukraińska Powstańcza Armia).

Trzeba zaznaczyć, że wówczas jeszcze nie była znana decyzja prezydenta Karola Nawrockiego, który 19 czerwca poinformował, że odebrał Order Orła Białego prezydentowi Ukrainy.

FOT. G. MEHRING/GDANSK.PL

Podczas 28. sesji radni podjęli uchwałę wyrażającą sprzeciw wobec decyzji prez. Zełenskiego jednogłośnie

Oświadczewnie radnych odnosi się do gloryfikowania formacji odpowiedzialnej za ludobójstwo i nie dotyczy innych aspektów relacji polsko-ukraińskich.

W uzasadnieniu uchwały czytamy m.in.:

„(...) Okolicznością nadającą tej sprawie szczególne znaczenie dla Gdańska jest fakt, że w dniach 25-26 czerwca 2026 roku miasto będzie gospodarzem Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy (URC 2026), najważniejszego międzynarodowego forum poświęconego odbudowie Ukrainy, współorganizowanego przez Polskę i Ukrainę, z udziałem szefów państw i rządów oraz Prezydenta Ukrainy. Goszcząc to wydarzenie, Gdańsk staje się miejscem, w którym partnerstwo polsko-ukraińskie znajduje swój praktyczny wyraz. Z tej właśnie pozycji Rada Miasta Gdańska, reprezentująca mieszkańców miasta-gospodarza, ma pełną legitymację, by przypomnieć, że dojrzałe i trwałe partnerstwo wymaga uznania prawdy historycznej. Znaczenie tej sprawy dla Gdańska wzmacnia również fakt, że część społeczności miasta stanowią potomkowie Polaków przesiedlonych po II Wojnie Światowej z Kresów Wschodnich, w tym z województwa wołyńskiego. Pamięć o ofiarach ludobójstwa pozostaje w tych rodzinach żywa i jest częścią tożsamości współczesnego Gdańska.

Mając powyższe na uwadze, Rada Miasta Gdańska - w duchu przyjaźni i partnerstwa z Narodem Ukraińskim, lecz zarazem w poczuciu odpowiedzialności za pamięć ofiar - sprzeciwia się decyzji o nadaniu jednostce wojskowej miana odwołującego się do formacji odpowiedzialnej za zbrodnię ludobójstwa. Podjęcie niniejszego oświadczenia uznaje się za zasadne i celowe”.

Wnioskodawcą apelu był klub radnych Prawa i Sprawiedliwości.

REKLAMA 0011541601

BURMISTRZ MIASTA I GMINY GNIEW

RGP.6720.1.2024

Gniew, dnia 22.06.2026 r.

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA I GMINY GNIEW
o rozpoczęciu konsultacji społecznych
projektu planu ogólnego Miasta i Gminy Gniew wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w nawiązaniu do art. 8h, 8i oraz 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz Uchwały nr III/21/24 Rady Miejskiej w Gniewie z dnia 26 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Miasta i Gminy Gniew, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Miasta i Gminy Gniew wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne prowadzone będą w okresie **od dnia 22 czerwca 2026 r. do dnia 22 lipca 2026 r.** i obejmą:

1. Zbieranie uwag w terminie **od dnia 22 czerwca 2026 r. do dnia 22 lipca 2026 r.**
2. Spotkania otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędą się w następujących terminach:
   a) **w dniu 30 czerwca 2026 r. w godz. 16.00-17.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Gniew, Plac Grunwaldzki 1, 83-140 Gniew, w sali nr 109 (Sala ślubów);
   b) **w dniu 1 lipca 2026 r. w godz. 16.00-17.00** w Świetlicy Wiejskiej w Opaleniu przy ul. Józefa Czyżewskiego 1, 83-136 Opalenie;
   c) **w dniu 2 lipca 2026 r. w godz. 16.00-17.00** w Świetlicy Wiejskiej w Kolonii Ostrowickiej, 83-135 Kolonia Ostrowicka 43A;
   d) **w dniu 6 lipca 2026 r. w godz. 16.00-17.00** w Świetlicy Wiejskiej w Wielkich Walichnowach, 83-122 Wielkie Walichnowy 29A.
3. Dyżur projektanta, który odbędzie się w następujących terminach:
   a) w dniu **30 czerwca 2026 r.** w godz. **17.00-18.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Gniew, Plac Grunwaldzki 1, 83-140 Gniew, w sali nr 109 (Sala ślubów);
   b) w dniu **1 lipca 2026 r.** w godz. **17.00-18.00** w Świetlicy Wiejskiej w Opaleniu przy ul. Józefa Czyżewskiego 1, 83-136 Opalenie;
   c) w dniu **2 lipca 2026 r.** w godz. **17.00-18.00** w Świetlicy Wiejskiej w Kolonii Ostrowickiej, 83-135 Kolonia Ostrowicka 43A;
   d) w dniu **6 lipca 2026 r.** w godz. **17.00-18.00** w Świetlicy Wiejskiej w Wielkich Walichnowach, 83-122 Wielkie Walichnowy 29A.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie dostępny w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Gniew (https://www.bip.gniew.pl/m,1044,5-plan-ogolny-miasta-i-gminy-gniew.html), w Systemie Informacji Przestrzennej pod adresem: https://gniew.e-mapa.net/ po rozwinięciu warstwy „zagospodarowanie przestrzenne – plan ogólny gminy” oraz w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Gniew, Plac Grunwaldzki 1, 83-140 Gniew, pokój nr 208.

Uwagi do projektu planu ogólnego oraz uwagi i wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Gniew w nieprzekraczalnym terminie do dnia **22 lipca 2026 r.**

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada. Ponadto należy wskazać oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy, wraz ze wskazaniem, czy składający jest jej właścicielem lub użytkownikiem wieczystym.
Uwagi mogą być wnoszone:

1. w postaci papierowej na adres:
   Urząd Miasta i Gminy Gniew, Plac Grunwaldzki 1, 83-140 Gniew,
2. ustnie do protokołu:
   w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Gniew, Plac Grunwaldzki 1, 83-140 Gniew,
3. w postaci elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej
   na adres: *sekretariat@gniew.pl*
   lub na adres e-Doręczeń: *AE:PL-20551-72681-DHGGB-31*,
   bez konieczności opatrywania kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Do złożenia uwagi należy wykorzystać formularz pn. „Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego”, dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej: https://www.bip.gniew.pl/a,25585,9-formularz-pisma-dot-aktu-planowania-przestrzennego.html (w zakładce: Plan ogólny Gminy Gniew - 9. Formularz pisma dot. aktu planowania przestrzennego) oraz w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Gniew, Plac Grunwaldzki 1, 83-140 Gniew.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (SOOŚ) zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt. 2-5, art. 40, art. 46, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko informuję, że z projektem dokumentu oraz prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w terminie i miejscu wyżej wyznaczonym. Każdy ma prawo do składania uwag i wniosków, które mogą być wnoszone na zasadach określonych powyżej.

Informacje w sprawie projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko można uzyskać również telefonicznie pod numerem **58 530 79 70** w godzinach pracy Urzędu Miasta i Gminy Gniew.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Gniew.

Z upoważnienia
Burmistrza Miasta i Gminy Gniew
/-/ Joanna Kamińska
Zastępca Burmistrza

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2, art. 15 ust.1 lit. g Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016 r.) informuję, że administratorem danych osobowych jest Urząd Miasta i Gminy Gniew, reprezentowany przez Burmistrza Miasta i Gminy Gniew.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011541782

Informujemy,
że ogłoszenie Burmistrza Gminy Żukowo opatrzone datą 24.06.2026 r.
o konsultacjach społecznych projektów: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Barniewice w rejonie ulicy Borówkowej, gm. Żukowo oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Przyjaźń w rejonie ulicy Spacerowej, Leśnej i Pagórkowej, gm. Żukowo, opublikowane dnia 18.06.2026 r. na stronie 6 „Dziennika Bałtyckiego”, ukazało się pomyłkowo i należy je traktować jako niebyłe.

REKLAMA 0011540647

ZARZĄD
WEJHEROWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
w Wejherowie ul. Gen. J. Hallera 5

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. **Kompleksowe utrzymanie czystości na klatkach schodowych budynków w zasobach Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej,**
2. **Świadczenie usług kominiarskich oraz przegląd instalacji gazowych wraz z przyłączami,**

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargów, warunków udziału, terminów składania ofert dostępne są na stronie **https://www.wsm.wejher.pl/ oraz w dziale technicznym** (pok. nr 10) Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Gen. J. Hallera 5 w Wejherowie w godzinach pracy.

W.S.M. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

eprasa.pl ba31a2d190

Dziennik Bałtycki
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY 24

Rozmawiamy z Michałem Listkiewiczem o mundialu, Varze na żądanie i sędziowaniu na tegorocznych mistrzostwach świata **STR. 15**

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ/POLSKAPRESS

Światowa federacja zrobiła krok w tył

PROSTO Z MUNDIALU. NIEMCY BRAK JAKOŚCI NADROBILI CHARAKTEREM **STR. 14**

Piłkarze gdańskiej Lechii rozpoczynają przygotowania do sezonu bez trenera **STR. 16**

Rozpalony Żylewicz w Gdańsku pod znakiem młodzieżowych szarż **STR. 17**

eprasa.pl ba31a2d190

FOT. AUTOR

Piłkarze Niemiec zapewnili sobie zwycięstwo nad Wybrzeżem Kości Słoniowej 2:1, a trener Julian Nagelsmann powiedział, że to była zasłużona wygrana. Z kolei selekcjoner Słoni Emerse Fae stwierdził, że jest sfrustrowany porażką, której przyczyną był - według niego - brak doświadczenia. Jak jednak dodał, jest dumny z walki, jaką pokazali jego zawodnicy

Piłka nożna Reprezentacja Wybrzeża Kości Słoniowej jest wielką nadzieją Afryki na mundialu, ale...

Zmarnowana niemiecka szansa Słoni. Była naprawdę olbrzymia

Jaromir Kruk z Toronto specjalnie dla Polska Press

Przed spotkaniem z Wybrzeżem Kości Słoniowej Julian Nagelsmann, trener Niemców, przestrzegał przed szybkością rywala z Afryki.

W Toronto jego zespół wspierany przez około 30 tysięcy kibiców przegrywał do przerwy 0:1, ale w drugiej odsłonie na pomoc przyszedł mu Deniz Undav, snajper VfB Stuttgart i... nieskuteczność, a być może także nonszalancja Słoni.

Wybrzeże ma w swoich szeregach obecne i byłe gwiazdy europejskich boisk. Po 19-letniego Yana Diomande ustawia się kolejka chętnych gigantów. RB Lipsk, który wyłożył za niego Leganes 20 milionów euro jest pewny, że zarobi na sprzedaży minimum 90 milionów. To jeden z wielu atutów kadry Emerse Fae, jednej z nadziei Afryki na sukces w tym mundialu. Słonie nigdy wcześniej nie wyszły z grupy na mundialu, tym razem powinno być łatwiej, bo na powitanie z imprezą pokonały mocny Ekwador. Promocję do 1/16 finału uzyska aż 8 ekip z trzecich miejsc, a po spotkaniu z Niemcami podopieczni Fae zmierzą się z Curaçao.

- W spotkaniu z Ekwadorem Nicolas Pepe był praktycznie nie do zatrzymania - mówił Nagelsmann, który chyba nie spodziewał się, że piłkarz Villarrealu, a wcześniej między innymi Arsenalu pojawi się na murawie w Toronto dopiero w 85 minucie. To świadczy tylko o wyborze Fae, uwielbianego przez sympatyków Słoni.

W wyjściowej jedenastce na Niemców znaleźli się zawodnicy klubów kolejno: Caykur Rizespor, Galatasaray, Atalanta, Besiktas, Gil Vicente, Nottingham, Al-Ahli, Trabzonspor, Manchester United, Inter, RB Lipsk. Nazwy robią wrażenie, umiejętności techniczne poszczególnych piłkarzy także, ale w pierwszej części kolegów z ofensywy ze strzelenia gola wyręczył Franck Kessie, zarabiający gruby szmal w Arabii Saudyjskiej. Co jednak nie przeszkadza mu w przykładnym wypełnianiu reprezentacyjnych obowiązków, które sam nazywa zaszczytem. Były gracz AC Milan i Barcelony zademonstrował dobitkę w stylu rasowego snajpera i dał radość fanom WKS i neutralnej części widowni sympatyzującej z zespołem z Afryki.

Spotkanie wzbudziło bardzo duże zainteresowanie w Toronto, bilety w jego dniu były praktycznie nie do zdobycia. Pod BM Field zgromadziła się grupa chętnych do ich zakupu, za minimum 2000 dolarów, ale nie miał ich kto sprzedawać...

Sztab Wybrzeża Kości Słoniowej ucieszyła informacja o tym, że do Kanady ostatecznie będzie wpuszczony Elye Wahi, który wstępnie nie dostał pozwolenia wskutek podejrzenia o ustawianie meczów w Ligue 1. Zawodnika OGC Nice aresztowano 29 maja, lecz szybko został zwolniony i dostał wsparcie z różnych kręgów, także od federacji Słoni. Kanadyjczycy zapowiedzieli, że nie dostanie zgody na wjazd do Toronto, ale po interwencji prawników Wahi dostał pozwolenie. Nie oznaczało to, że z jednej z wyróżniających się postaci z konfrontacji z Ekwadorem skorzysta Emerse Fae. Selekcjoner WKS miał inny plan, może wziął też pod uwagę stresującą sytuację zawodnika OGC Nice przed wylotem do Kanady.

Na występ swojego podopiecznego z Suresnes na BM Field wybudowanym w 2007 roku na finały Mistrzostw Świata U-20 (w 1/8 finału zagrali tam Polacy z Argentyną) liczył Tomasz Bzymek, który może się poszczycić jeszcze jednym byłym zawodnikiem na najważniejszej tegorocznej imprezie globu - N'Golo Kante z Francji. Wahi nie zapomniał o swoim polskim szkoleniowcu, klubie z Suresnes i nawet ufundował 50 biletów dla młodzieży z miejsca, w którym startował w świecie futbolu. To nie pierwszy taki gest w jego wykonaniu.

- Elye to bardzo dobry chłopak, wdzięczny Suresnes. Wspiera nas jak tylko może, a my cieszymy się, że znalazł się w kadrze Wybrzeża Kości Słoniowej na mundial 2026. Urodził się we Francji, ale jego rodzice to Iworyjczycy, tata zmarł, jak był mały. Wahi grał w juniorskich i młodzieżowych kadrach dla Francuzów, ale gdy stworzyła się okazja reprezentowania ojczyzny rodziców, to z niej skorzystał, posiadając obywatelstwo WKS - mówi Tomasz Bzymek.

Już w swoim drugim spotkaniu dla Słoni Wahi przyczynił się do pokonania towarzysko... Francji, a w trzecim dołożył cegiełkę do zwycięstwa z Ekwadorem w Filadelfii na Lincoln Financial Field. Spełnił tego dnia marzenie, debiutując na mundialu. Kolejny bój kolegów, z Niemcami, obserwował z ławki. Długo wydawało się, że ekipa Fae, jeśli nie wygra, to przynajmniej zremisuje. Niestety dla Słoni, w doliczonym czasie nie udało się im założyć pułapki ofsajdowej, co wykorzystał Deniz Undav, bohater teamu Juliana Nagelsmanna.

Mecz wzbudził bardzo duże zainteresowanie w Toronto. Byli chętni do zakupu biletów za 2 tys. dolarów, ale nikt nie chciał sprzedawać...

- Wiedzieliśmy, że będzie to ciężki mecz. Wchodząc na boisko liczyłem, że zdobędę bramki, takie zawsze mam zadania. Jestem szczęśliwy, że mogłem pomóc, a gra w mundialu to coś wspaniałego. Trudno to nawet opisać. Dziękuję za wsparcie naszym kibicom, byli fantastyczni. Z tego co słyszałem zasiadło ich na stadionie 30 tysięcy. Czuliśmy ich wsparcie - powiedział po meczu Undav. Pochwalił go Manuel Neuer, bramkarz Niemców, chwali cały kraj. Niemcy znów mają drużynę z charakterem, team spirit, a to dużo daje w trudnych momentach.

W strefie wywiadów inaczej zachowali się zawodnicy WKS. Większość z nich przeszła ją w milczeniu, podopiecznym Fae nie chciało się opowiadać o zmarnowanej szansie, naprawdę olbrzymiej. Mundial wciąż trwa, a wielka nadzieja Afryki nadal może w nim odegrać poważną rolę. Potencjał ku temu niewątpliwie ma...©℗

eprasa.pl ba31a2d190

Mundial Michał Listkiewicz: Cieszę się, że syn mnie przegonił i nie ma dyskusji, który Listkiewicz jest lepszy

Kiedy herbata jest za słodka, to nie da się jej pić

Robert Gębuś
robert.gebus@polskapress.pl

Rozmawiamy z Michałem Listkiewiczem, byłym sędzią międzynarodowym i byłym prezesem PZPN.

Ogląda pan na bieżąco mistrzostwa świata?
Na razie oglądam co trzeci mecz. Ta formuła niezbyt mi się podoba. Za bardzo jest wszystko rozwleczone i nie ma możliwości, żeby to wszystko wchłonąć, więc wybieram sobie najciekawsze spotkania. Nie ukrywam, że oglądam mecze które są pokazywane u nas w „cywilizowanych" porach. Wyjątek zrobiłem dla meczu Argentyny z Algierią, ze względu na polskich sędziów a pozostałe, to oglądałem te, które pokazują do północy.

W meczu Argentyny z Algierią Messi wszedł w nogę rywala, wyglądało to na faul kwalifikujący się na kartkę, ale sędzia tego nie odgwizdał. Jak pan to ocenia?
Wiedziałem, że to się tak skończy, bo wszyscy zabierają głos. Im ktoś się mniej zna na sędziowaniu czy na piłce nożnej, to głośniej krzyczy. Mówię tu portalach internetowych i internautach. Tymczasem wyszedł komunikat FIFA, że decyzja sędziów była prawidłowa a szef sędziów FIFA, Pierre Luigi Collina w pełni akceptuje tą decyzję i tylko to się liczy. Cała reszta to tylko bicie piany.

Oczywiście, natomiast gdyby był VAR na żądanie, zespół Algierii mógłby to sprawdzić, sędzia wyjaśniłby to „na gorąco" i obyłoby się bez bicia piany. To ostudziłoby emocje.
Pewnie tak, natomiast myślę, że decyzja byłaby podtrzymana, a gdyby każdą taką sytuację sprawdzać, mecz trwałby cztery godziny...

Dlatego mówimy o jednym takim sprawdzeniu na połowę, góra dwóch...
Tak, to dobry pomysł, natomiast w tej sytuacji było widać, że nawet zawodnik Algierii nie protestował po decyzji sędziego, nie było też nerwowej reakcji algierskiej ławki, więc nie sądzę, że oni akurat w tej sytuacji żądaliby tego, jak to nazywamy, challengu.

Przerośnięta formuła mistrzostw świata męczy chyba wszystkich: piłkarzy, sędziów, trenerów, widzów.
Każdy to odczuwa. Kiedy herbata jest za słodka, to nie da się jej pić. Wszystko, co jest w nadmiarze, jest niestrawne. Trzeba przypomnieć, że mistrzostwa świata kończą się 17 lipca a tydzień później zaczyna się liga, startują europejskie puchary, eliminacje mistrzostw Europy. To dawka

FOT. JAKUB STEINBORN/ARCHIWUM

Nie zdarzało się dotąd tak, że gospodarz dawał scenę i zarazem robił show. FIFA w tej kwestii zrobiła krok w tył

wręcz śmiertelna. Oczywiście FIFA też ma argumenty na swoją obronę. Gdyby nie ich decyzje, to nikt by nie dowiedział się o wspaniałym sercu i umiejętnościach drużyny z Wysp Zielonego Przylądka, Curacao czy Kongo. Trochę nie docenialiśmy takich zespołów. To pokazuje, że jeszcze nie wszystko jest na sprzedaż i skomercjalizowane. Historia bramkarza Wysp Zielonego Przylądka po „czterdziestce" o przydomku „babcia", który zachował czyste konto w meczu z Hiszpanią, czy obrońcy, który pracuje w banku i musiał wziąć urlop, żeby przygotować się do mistrzostw, to ukazuje lepszą twarz futbolu. Jest Leo Messi, fenomen, który za kilka dni kończy 39 lat, a wciąż cieszy się z gry jakby miał 19 lat. Radość, entuzjazm, koleżeńskość, duch zespołowości, to imponuje.

Sporą rolę w tegorocznych mistrzostwach świata gra polityka. Jak pan ocenia fakt, że sędzia somalijski Omar Abdulkadir Artan nie został wpuszczony na turniej?
Nie powinno tak być. Skoro sędzia został uznany najlepszym arbitrem Afryki i został zaproszony to nie może tak być, że nie zostaje wpuszczony. To tak, jakbym organizował urodziny, zaprosił pana z kuzynem a potem kuzyna zostawił za drzwiami. Niestety, jest to bardzo mocno powiązane z polityką. Komunikat FIFA, że nie ma wpływu na decyzję kraju-organizatora, to jest trochę ściema. Pamiętam, że kiedy w Polsce organizowano EURO 2012 to UEFA wymusiła na nas zmianę całych ustaw, m.in. sprzedaż piwa na stadionie itd. Polska musiała się bardzo ugiąć, żeby spełnić wymogi UEFA. Zawsze było tak, że gospodarz daje scenę a FIFA czy UEFA robi na niej show. Nie zdarzało się dotąd tak, że gospodarz dawał scenę i jednocześnie robił show. FIFA w tej kwestii zrobiła krok w tył.

Nie rozumiem, dlaczego lista sędziów nie została wcześniej uzgodniona pomiędzy władzami USA a FIFA? To pozwoliłoby uniknąć skandalu.
Zabrakło komunikacji ponieważ można było wcześniej FIFA zasygnalizować i powołałaby innego sędziego. Natomiast samemu sędziemu wyszło to na korzyść. Wzbudził ogromną sympatię, zyskał popularność. Sam też go wcześniej nie znałem, dziś zna go cały świat. Kanada zaprosiła go do sędziowania turnieju u siebie, UEFA wyznaczyła go do sędziowania Pucharu Europy. Myślę, że więcej zyskał niż stracił na tym, że nie wpuścili go do USA.

Bije panu mocniej serce, kiedy widzi pan w akcji syna?
Oczywiście, chociaż to jego trzeci mundial. Zawsze jest jednak ta nerwówka, żeby nie popełnił błędu. Tak było w Katarze, tutaj też. Na szczęście żadnego jeszcze nie popełnił. Miał kilka trudnych sytuacji, dobrze mu poszło. Cieszę się, że już mnie przegonił i nie ma już dyskusji, który Listkiewicz jest lepszy.

Co jest bardziej stresujące? Sędziowanie, czy obserwowanie sędziowania syna?
Zdecydowanie oglądanie syna, bo jak sędziowałem to coś ode mnie zależało. Jak coś zawaliłem, to mogłem mieć pretensje a jak sędziuje Szymon Marciniak czy mój syn to mogę tylko ściskać kciuki, bo nie mam wpływu na to jak im pójdzie.

Komu pan kibicuje w tych mistrzostwach?
Argentynie, ponieważ to najpiękniej grający zespół. Jestem też pod wrażeniem Anglików, znakomicie grali. Ojczyzna futbolu po latach kryzysu wychodzi na prostą i wydaje mi się, że to będzie jeden z największych rywali Argentyny.

A kto może być czarnym koniem?
Myślę, że ktoś z dwójki Korea-Japonia. Bardzo mi się podoba ich podejście do sportu, do życia, jakość gry. Grają bardzo ładną piłkę.

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole, strzelcy

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie nabierają rozpędu. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału oraz ekipy, które po fazie grupowej pojadą do domu.**

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2-0 (Quinones 9, Jimenez 67),
Korea Południowa - Czechy 2:1 (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59),
Czechy - Republika Południowej Afryki 1:1 (Sadilek 6 - Mokoena 83),
Meksyk - Korea Południowa 1:0 (Romo 50).

1. Meksyk	2	6	3-0
2. Korea Południowa	2	3	2-2
3. Czechy	2	1	2-3
4. RPA	2	1	1-3

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17),
Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1 (Larin 78 - Lukić 21),
Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1 (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmić 90+3),
Kanada - Katar 6:0 (Larin 16, David 29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samob.).

1. Kanada	2	4	7-1
2. Szwajcaria	2	4	5-2
3. Bośnia i Hercegowina	2	1	2-5
4. Katar	2	1	1-7

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21),
Haiti - Szkocja 0:1 (McGinn 28),
Szkocja - Maroko 0:1 (Saibari 2),
Brazylia - Haiti 3:0 (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3)

1. Brazylia	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-1
3. Szkocja	2	3	1-1
4. Haiti	2	0	0-4

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73),
Australia - Turcja 2:0 (Irankunda 27, Matcalfe 75),
USA - Australia 2:0 (Burgess 11 sam., Freeman 43),
Turcja - Paragwaj 0:1 (Galarza 2).

1. USA	2	6	6-1
2. Australia	2	3	2-2
3. Paragwaj	2	3	2-4
4. Turcja	2	0	0-3

GRUPA E

Wyniki:
Niemcy - Curaçao 7 :1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21),
Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0 (Diallo 90),
Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1 (Undav 68, 90+4 - Kessie 30),
Ekwador - Curaçao 0:0.

1. Niemcy	2	6	9-2
2. WKS	2	3	2-2
3. Ekwador	2	1	0-1
4. Curaçao	1	1	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89),
Szwecja - Tunezja 5:1 (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekik 43),
Holandia - Szwecja 5:1 (Brobbey 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59).
Tunezja - Japonia 0:4 (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69).

1. Holandia	2	4	7-3
2. Japonia	2	4	6-2
3. Szwecja	2	3	6-6
4. Tunezja	2	0	1-9

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój),
Iran - Nowa Zelandia 2:2 (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64)

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki:
Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój)

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 samobój, Arnautović 100 z karnego, Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9).

1. Kolumbia	1	3	3-1
2. DR Konga	1	1	1-1
3. Portugalia	1	1	1-1
4. Uzbekistan	1	0	1-3

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5).

1. Anglia	1	3	4-2
2. Ghana	1	3	1-0
3. Panama	1	0	0-1
4. Chorwacja	1	0	2-4

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole
Leo Messi (Argentyna), Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy);

2 gole:
Johan Manzambi (Szwajcaria), Ismael Saibari (Maroko), Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Ayase Ueda (Japonia), Crysencio Summerville (Holandia), Brian Brobbey (Holandia), Cody Gakpo (Holandia), Kai Havertz (Niemcy), Daichi Kamada (Japonia), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja), Harry Kane (Anglia), Matheus Cunha (Brazylia), Vincius Junior (Brazylia).

©℗

eprasa.pl ba31a2d190

Piłka nożna Biało-zieloni nie pojadą na zgrupowanie, a pierwszy sparing zagrają z Petrolulem Ploeszti

LECHIA ZACZYNA PRZYGOTOWANIA BEZ TRENERA

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz@polskapress.pl

Lechia Gdańsk zaczyna dziś przygotowania do nowego sezonu w Betclic 1. Lidze. Tradycyjnie pierwsze dwa dni są przewidziane na badania medyczne.

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Tomasz Wójtowicz, Kacper Sezonienko i Bujar Pllana mają trenować z Lechią

Piłkarze biało-zielonych na boisko mają wyjść w środę. W tym gronie nie będzie na pewno Mateja Rodina, który rozwiązał kontrakt z Lechią za porozumieniem stron.

Pytanie główne dziś brzmi - kto będzie trenerem Lechii? Drużyna rozpocznie przygotowania, ale bez szkoleniowca. Prezes Paolo Urfer chciał zatrudnić Piotra Stokowca i Dawida Szwargę, ale usłyszał odpowiedzi odmowne. Nikt nie wie jak będzie wglądała kadra zespołu, jaki będzie budżet, cel na nowy sezon, którzy piłkarze zostaną i kto do drużyny może dołączyć. Biorąc pod uwagę, że są same niewiadome, to nic dziwnego, że polscy trenerzy albo znający futbolowe realia w naszym kraju nie chcą pracować w Lechii. Urferowi odmówić mieli także Robert Kolendowicz, Łukasz Piszczek i Goncalo Feio.

Wolny jest kolejny szkoleniowiec, który na pewno w Gdańsku byłby mile widziany. To Mateusz Stolarski po zakończeniu współpracy z Motorem Lublin. Pytanie tylko czy Lechia znalazłaby argumenty, żeby tego szkoleniowca przekonać do pracy z zespołem biało-zielonych. Prezes zapewne nie będzie miał wyjścia i poza granicami Polski zacznie się rozglądać za nowym trenerem. Kto zatem poprowadzi pierwsze treningi skoro nie ma szkoleniowca? Najprawdopodobniej będzie to dyrektor techniczny, Kevin Blackwell, bo o takiej opcji mówiło się od dłuższego czasu. Blackwell nie będzie docelowo trenerem, a wręcz w ogóle ma zakończyć pracę w Lechii, ale do czasu znalezienia trenera ma pomóc w przygotowaniach.

Paolo Urfer musi przygotować się na to, że sprowadzenie do klubu polskich piłkarzy może być tak samo trudne, jak to ma miejsce z trenerami. Na liście życzeń miał znaleźć się 27-letni Tobias Kraulich, środkowy obrońca trzecioligowego RW Essen, któremu kończy się kontrakt z niemieckim klubem. Miałby kogo zastąpić, bowiem z zespołem z Gdańska pożegnał się Matej Rodin, który rozwiązał kontrakt z Lechią za porozumieniem stron. Chorwat po przyjściu do biało-zielonych stał się liderem defensywy, ale w końcówce sezonu grał fatalnie, popełniał błąd za błędem i mocno przyczynił się do spadku zespołu z PKO Ekstraklasy.

Pozostali piłkarze powinni pojawić się na pierwszym treningu. Oczywiście z wyłączeniem takich zawodników, jak Aleksandar Cirković, Maksym Diaczuk, Anton Carenko czy Alex Paulsen, którym kończą się wypożyczenia. Ten ostatni dodatkowo jest na mundialu z reprezentacją Nowej Zelandii. Z wypożyczeń wracają Kacper Gutkowski, Elias Olsson czy Bartosz Szczepankiewicz. Oferty mają Tomas Bobcek, Iwan Żelizko oraz Camilo Mena i zapewne zostaną sprzedani, ale obecnie wciąż są piłkarzami Lechii.

Jak będą wyglądały przygotowania do nowego sezonu? Lechia nie ma w planach wyjazdu na żadne zgrupowanie, więc drużyna trenować będzie przy ul. Traugutta. W planach są sparingi, ale trwa ich potwierdzanie. Pewne jest, że biało-zieloni w pierwszej kolejności zagrają z rumuńskim zespołem Petrolul Ploeszti, ale ten mecz może być całkowicie zamknięty.

Sezon ligowy rozpocznie się w ostatni weekend lipca. Lechia zacznie od dwóch meczów w Gdańsku, gdzie w pierwszej kolejce podejmie Pogoń Grodzisk Mazowiecki prowadzoną przez trenera Tomasza Kafarskiego, a w drugiej beniaminka, Wartę Poznań. Derby Trójmiasta z Arką Gdynia rozegrane zostaną w Gdańsku w 11. kolejce (17/18.10.2026 r.), a w Gdyni w 28. kolejce (17/18.04.2027 r.).

©℗

Mimo wysokiej temperatury piekielnie szybki był Lotto Challenge Gdańsk 2026

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

TRIATHLON. **Serb Ognjen Stojanović oraz Gdańszczanka Marta Łagownik byli najmocniejsi w niedzielę na dystansie średnim zawodów Lotto Challenge Gdańsk. Wysoka temperatura i bezwietrzna pogoda przełożyły się na szaleńczy wyścig kolarski, w którym czołówka na trasie liczącej 90 km utrzymywała średnią prędkość 46 km/h!**

FOT. RAFAŁ RUSIECKI

Najszybsze kobiety w Gdańsku. W środku Marta Łagownik, która wygrała przed własną publicznością

FOT. RAFAŁ RUSIECKI

Gdańszczanin Bartosz Banach zajął drugie miejsce wśród Polaków

Niezwykłą formą trzeba było błysnąć, aby znaleźć się w czołówce zawodów na średnim dystansie w Gdańsku. Triathloniści mieli do pokonania 1,9 km w Zatoce Gdańskiej, przesiadali się na rowery, aby przejechać w stronę Żuław i z powrotem 90 km, a na koniec czekał ich półmaraton (21,1 km) alejkami obok Parku Reagana. Finisz znów znalazł się na deskach mola w Brzeźnie.

A najszybciej na tych deskach pojawił się Serb Ognjen Stojanović. Narzucił niesamowite tempo już w wodzie, z której na plażę wybiegł pierwszy. Na trasie kolarskiej przegonił go jednak ambitny 24-letni Niemiec Janne Büttel. 36-letni Stajonović trzymał się jednak tuż za jego plecami, a na trasie biegowej znów dał z siebie wszystko, przebiegając półmaraton rozłożony na cztery pętle w czasie 1:14.43. Łączny wynik zwycięzcy to 3:43.41.

- To był bardzo trudny wyścig. Miałem jeden bardzo trudny moment, w którym musiałem motywować się, aby przeć do przodu. Na rowerach było szybko, więc później musiałem odrabiać stratę. Biegłem z całych sił, mówiąc sobie: dawaj dalej. Dziękuję za wsparcie na trasie - powiedział na mecie Ognjen Stojanović, dla którego był to trzeci występ w Lotto Challenge Gdańsk. Drugi miejsce zajął w 2023 r., a czwarty był w 2024. W obu przypadkach tempo nadawał Kacper Stępniak.

Drugi na mecie Brytyjczyk Simon Davis stracił do zwycięzcy nieco ponad minutę. Janne Büttel nie załapał się na podium, bo zapłacił zrywem kolarskim w części biegowej. Niemiec był czwarty, a na pętelkach wyprzedził go Francuz Florent Lefebvre.

Najszybszy z Polaków okazał się mieszkający w Straszynie Jakub Maliszewski. 20-latek mocno powalczył w pierwszej części zawodów, ale również zapłacił za to w biegu, gdzie wyraźnie zwolnił. Nie zmienia to faktu, że ukończył dystans średni w czasie 4:04.17.

Ponad trzy minuty po nim metę przecięła Marta Łagownik. Faworytka biegu pokazała świetne przygotowanie. Nie wyglądała na przesadnie wycieńczoną, a znalazła też energię, aby przybijać piątki kibicom.

- Jestem u siebie. Jestem ze swoimi ludźmi, na swoim terenie. Ja wiem, że to trochę głupio brzmi, bo każdy wyścig jest taki sam i wszędzie ludzie się męczą. Czuję się świetnie i jestem szczęśliwa. Zwycięstwo u siebie smakuje wspaniale. Cieszę się, że było mi dane poczuć to dzisiaj - promieniała na mecie Marta Łagownik. - Zażartuję sobie, że zwycięstwa nigdy nie męczą. Dzisiaj się bardzo cieszę, a zmęczenie pewnie przyjdzie jutro. Te cieplejsze pogody chyba bardziej mi leżą. Nie wiem, od czego to zależy. W takie dni zawsze staram się dobrze nawadniać i jeść. Myślę jednak, że strategia żywieniowa, odpowiednia regeneracja i trening mają tutaj bardzo duże znaczenie - dodała.

Gdańszczanka uzyskała czas 4:07.43 i coraz częściej myśli o tym, co czeka ją jesienią tego roku. A chodzi dokładnie o mistrzostwa świata na Hawajach na dystansie pełnego Ironmana.

- Gdzieś tam na celowniku są te Hawaje, ale na razie muszę odpocząć. Złapać oddech i zastanowić się nad drugą częścią sezonu. Musi być zdrowie, odpowiednia regeneracja i żeby mieć z tego radość. Na mistrzostwach świata będę zadowolona z Top 10. Top 5 byłoby dla mnie marzeniem, bo wiem jaki poziom prezentują dziewczyny. Jestem marzycielką, natomiast twardo stąpam po ziemi i wiem, że jeszcze dużo pracy przede mną. Nie będzie lekko - wybiega w przyszłość Łagownik.

A o tym, że nie jest lekko dotrzymać kroku chociażby Marcie Łagownik przekonał się doświadczony gdański triathlonista Bartosz Banach. Jego końcowy czas to 4:09.01 i drugie miejsce wśród polskich zawodników.

- Jestem zmęczony, bardzo. Upał dał się we znaki, ale myślę, że nie tylko mi. Wysoka temperatura była wyzwaniem, chociaż wydawało mi się, że na rowerze nie będzie tak źle. Słońce grzało bardzo mocno i nie powiem, ale jestem bardzo zmęczony. W ubiegłym roku miałem w Gdańsku lepszy czas, ale uważam, że na ten moment wykonałem bardzo dobrą robotę. Wykonałem swój plan. Dobrze mi poszło pływanie. Wyszedłem z wody w bardzo dobrym czasie, z fajną grupą. A potem było już trochę męczarni na rowerze i na bieganiu również. Zawodnicy z przodu jechali bardzo szybko i ciężko było się ich trzymać. Można powiedzieć, że troszeczkę przesadziłem, chcąc jechać z nimi. Trochę mnie to później kosztowało i cierpiałem przez to - opowiadał nam już za linią mety na molo w Brzeźnie Bartosz Banach.

eprasa.pl ba31a2d190

Lekkoatletyka Rozpalony Żylewicz w Gdańsku pod znakiem młodzieżowych szarż

LEKKOATLETYCZNE ŚWIĘTO W UPALNĄ SOBOTĘ

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

54. edycja Memoriału Józefa Żylewicza w Gdańsku była sporym wyzwaniem dla wszystkich lekkoatletów z racji fali upałów, które w sobotę nawiedziły Pomorze. Lekkoatletyczny mityng okazał się sprawdzianem głównie dla młodszego pokolenia zawodników, walczącego m.in. o minima na mistrzowskie imprezy.

FOT. RAFAŁ RUSIECKI

Aleksandra Piotrowska (KS AZS AWFiS Gdańsk) wygrała sprinterski bieg na 100 m

Dziewiętnaście konkurencji olimpijskich mogli oglądać kibice, którzy w sobotę zdecydowali się, na przekór upałom, pojawić na stadionie lekkoatletycznym na gdańskiej Strzyży. Memoriał Żylewicza w Gdańsku upłynął pod znakiem młodzieńczej rywalizacji. Bodaj najlepiej te popołudnie wspominać będzie Oksana Pestka z AML Słupsk. 18-letnia biegaczka ustanowiła rekord życiowy w rywalizacji na 1500 metrów - 4.16,77, osiągając minimum na mistrzostwa świata U-20, co było jej celem na sezon letni.

- Udało nam się to pobiec razem z Agatą Kołakowską. Chciałabym jej tutaj bardzo serdecznie podziękować za to, że podjęła się tego wyzwania. Pomogła mi i bardzo się cieszę, że udało mi się zdobyć minimum na mistrzostwa świata. Generalnie minimum było 4.18,00. Udało się pobiec troszkę szybciej, więc mega się cieszę. Wiatr w twarz trochę przeszkadzał, ale czasem popychał do przodu. Zależało to w sumie od prostej. Ja jestem fanką Weroniki Lizakowskiej. Bardzo Werkę lubię i mega mi się podoba, że zaczęła progresować, że tak szybko biega i ma rekord Polski. Uważam, że jeszcze z tego mojego wyniku można coś urwać, jak będzie bieg w stawce. W Gdańsku udało mi się pobiec ponad 600 metrów samej, więc, jeśli byłyby dziewczyny i popchnęły mnie od tyłu, to byłoby jeszcze lepiej - kipiała od emocji Oksana Pestka.

Upał upałem, ale na bieżni w Gdańsku wiatr jednym dawał, a innym zabierał. Przekonała się o tym Kinga Gacka (BKS Bydgoszcz), która była pierwsza na 200 metrów i druga na 100 metrów. Na dłuższym dystansie walczyła z wiatrem -2,7 m/s, a na krótszym -2 m/s.

FOT. RAFAŁ RUSIECKI

Oksana Pestka z AML Słupsk uzyskała w Gdańsku rekord życiowy w biegu na 1500 m i minimum na mistrzostwa świata U-20

- Źle się biegnie pod taki wiatr. Trzeba się po prostu pchać i wiadomo, że wyniki też na tym cierpią. Tydzień wcześniej pobiegłam 0,6 szybciej (23,45 na 200 metrów w Sopocie - przyp.). Z tego wyniku jestem więc średnio zadowolona. Starałam się potraktować ten start trochę treningowo i po prostu dobrze się bawić. W moim przypadku sprint jest mi bliższy, na szybkości bazuję. Starty na 400 metrów już niedługo planuję, wracam do nich. 100 i 200 metrów to dla mnie bardziej treningowe występy. Interesuje mnie sztafeta w reprezentacji Polski, ale też chciałabym powalczyć o indywidualne kwalifikacje. Wtedy musiałabym biegać w granicach mojego rekordu życiowego. Łatwo nie będzie. Jest jeszcze kilka mityngów, więc będę o to walczyć - mówiła Kinga Gacka, która urodziła się w Gdańsku i jeszcze jako roczna dziewczynka mieszkała na Zaspie. Mieszkanka Bydgoszczy podkreśla jednak, że „Gdańsk jest bliski jej serduszku" i bardzo lubi tutaj startować.

W Gdańsku bardzo dobrze czuje się także Aleksandra Piotrowska. Sprinterka AZS AWFiS nie dała się Kindze Gackiej w biegu na 100 metrów.

- Sezon się rozkręca, a ja szukam dobrych warunków. Dzisiaj było fajnie, bo ciepło, ale niestety wiatr wiał w twarz. To nie ułatwia. Jestem też krótko po zawodach w Połądze (Litwa - przyp. red.), ale myślę, że będzie super i to wszystko się rozkręci. Niech tylko powieje mi ładnie w plecy, a wtedy będzie szybko. Nastawiam się na szybkie bieganie, ale o wynikach nie powiem, bo według mnie to trochę takie zapeszanie. Uważam, że w tym sezonie udowodnię, że jestem szybka. Docelową imprezą będą dla mnie mistrzostwa Polski U-23 i seniorskie. Miejmy nadzieję, że będą też mistrzostwa Europy w Birmingham. Myślę, że tam może być sztafeta, chociaż mogę się jeszcze miło zaskoczyć - mówi Aleksandra Piotrowska, która do AWFiS Gdańsk trafiła w 2024 roku z Wdy Świecie.

Druga w rzucie dyskiem była inna zawodniczka AZS AWFiS Gdańsk - Alicja Winiarz. Przed własną publicznością starała się poprawić niedawny rekord życiowy, ale skończyło się na niewiele słabszej próbie - 49,43.

- Technika przeszkodziła, żeby znów rzucić powyżej 50 metrów. Miałam jeden rzut bardzo dobry technicznie, ale niestety w słupek. Trzeba się zebrać i rzucać dalej, lepiej technicznie. Wynik nie jest jednak zły, bo drugi w karierze. Były dwa rzuty w okolicach 49. metra, więc uważam, że jest już pewna stabilizacja. Mój poziom to już co najmniej 48+. W niedzielę jadę do Warszawy na Memoriał Jakuba Pracharczyka, a potem obóz i walka o to, aby pojechać na mecz międzynarodowy w Opolu 27 czerwca - opowiadała Alicja Winiarz, która na zawodach pojawiła się w oryginalnym make upie, z cekinami na twarzy. - Te cekiny pomagają, światło odbijają i dysk popychają - śmieje się 20-latka.

Wyniki 54. Memoriału Józefa Żylewicza 2026

KOBIETY

Bieg na 100 metrów
1. Aleksandra Piotrowska (AZS AWFiS Gdańsk) - 11,86 sek., 2. Kinga Gacka (BKS Bydgoszcz) - 11,95, 3. Kamila Stempkowska (AZS AWFiS Gdańsk) - 12,05

Bieg na 200 metrów
1. Kinga Gacka (BKS Bydgoszcz) - 24,04 sek., 2. Karolina Łozowska (AZS AWF Warszawa) - 24,36, 3. Julia Kwasiborska (Ciechan Ciechanów) - 25,11

Bieg na 400 metrów
1. Karolina Łozowska (AZS AWF Warszawa) - 53,07 sek., 2. Zuzanna Strzelewicz (OŚ AZS Poznań) - 53,92, 3. Maja Zbielska (BKS Bydgoszcz) - 54,02

Bieg na 800 metrów
1. Maja Marszewska (Akademia Biegowa Kartuzy) - 2.13,13 min., 2. Magdalena Maj (RKS Rumia) - 2.17,40, 3. Maja Cichy (Akademia Biegowa Kartuzy) - 2.17,69

Bieg na 1500 metrów
1. Oksana Pestka (AML Słupsk) - 4.16,77 min., 2. Daria Domżalska (SKLA Sopot) - 4.23,32, 3. Karolina Makowska (KMKL Sztorm Kołobrzeg) - 4.26,87

Trójskok
1. Zuzanna Sztachańska (AZS Łódź) - 13,19 m, 2. Maja Borchardt (AZS Łódź) - 12,44, 3. Wiktora Wądołowska (SKLA Sopot) - 12,33

Pchnięcie kulą
1. Zuzanna Maślana (Podlasie Białystok) - 17,11 m, 2. Kinga Jackowska (Jurand Szczytno) - 14,48, 3. Joanna Marszelewska (Jurand Szczytno) - 13,35

Rzut dyskiem
1. Weronika Muszyńska (AZS UMCS Lublin) - 55,30 m, 2. Alicja Winiarz (AZS AWFiS Gdańsk) - 49,43, 3. Karolina Sygutowska (ZLKL Zielona Góra) - 48,21

MĘŻCZYŹNI

Bieg na 100 metrów
1. Piotr Formaniewicz (Olimpia Osowa) - 10,71 sek., 2. Jan Samulewicz (AZS AWFiS Gdańsk) - 10,91, 3. Jakub Klawikowski (LKB im. Braci Petk Lębork) - 11,08

Bieg na 200 metrów
1. Piotr Formaniewicz (Olimpia Osowa) - 21,67 sek., 2. Mateusz Glaza (Zawisza Bydgoszcz SL) - 22,17, 3. Jakub Klawikowski (LKB im. Braci Petk Lębork) - 22,50

Bieg na 400 metrów
1. Youssouf Abdelaziz Djibrine (Katar) - 46,14 sek., 2. Mubarak Abdulkarim Musa (Katar) - 46,54, 3. Samir Moussa Hassan (Katar) - 46,74

Bieg na 800 metrów
1. Karol Makiła (Cartusia Kartuzy) - 1.51,88 min., 2. Tymoteusz Krakowiak (UKS 48 Warszawa) - 1.52,61, 3. Karol Lesiczka (AZS UMCS Lublin) - 1.53,96

Bieg na 1500 metrów
1. Kacper Arendt (Olimpia Grudziądz) - 3.47,45 min., 2. Michał Gajdus (LKB im. Braci Petk Lębork) - 3.47,45, 3. Mateusz Zakrzewski (SKLA Sopot) - 3.47,63

Bieg na 3000 metrów
1. Rafał Olkowski (LUKS Kłobuk Lidzbark Warmiński) - 9.13,98 min., 2. Szymon Glinka (Miedary) - 9.23,56, 3. Mikołaj Śrama (Altom Gniezno) - 9.25,06

Bieg na 5000 metrów
1. Daniel Kryzel (Talex-Borysław Borzytuchom) - 15.06,73 min., 2. Łukasz Szymczak (AZS Poznań) - 16.06,04, 3. Paweł Bondaruk (Podlasie Białystok) - 16.22,95

Pchnięcie kulą
1. Yousef Mahmod Ali Bakhit Ahmad (Katar) - 20,32 m, 2. Djibrine Adoum Ahmat (Katar) - 18,33, 3. Wojciech Marok (KS AZS UWM Olsztyn) - 17,82

Rzut dyskiem
1. Oskar Stachnik (AZS UMCS Lublin) - 59,72 m, 2. Jakub Rodziak (Orkan Września) - 54,96, 3. Wojciech Lewkowicz (MKL Szczecin) - 54,94

REKLAMA 0311534971

SPONSORZY OFICJALNI i PARTNERZY 54. MEMORIAŁU ŻYLEWICZA - GRAND PRIX GDAŃSKA

PARTNER GDAŃSK
ORGANIZATOR Klub Lekkoatletyczny
OFICJALNY SPONSOR Energa GRUPA ORLEN
PARTNER OFICJALNY Gdańskie Autobusy i Tramwaje
PARTNER Pomorskie
PARTNER MEMORIAŁU LOTTO
pre zero
RADKOM.PL
SECURITY SERVICE
AUTO PADRE R. SCHEWE
PARTNER OFICJALNY Wyścig 1500 "Wózkarzy" KiM Kula KiM, FrameRunning
Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
Dziennik Bałtycki
TVP3 GDAŃSK
trojmiasto.pl
Radio Gdańsk
MARATONY POLSKIE.PL

eprasa.pl ba31a2d190

Najbardziej osobliwe Grand Prix w historii

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Bartosz Zmarzlik wygrał Grand Prix Polski minutę przed północą. Nad Wrocławiem przeszła potężna ulewa, przez którą zawody ruszyły z prawie trzygodzinnym opóźnieniem.**

Jeżeli ktoś z organizatorów wymarzył sobie, aby 300. turniej w historii Grand Prix okazał się niezapomnianym wydarzeniem, z przymrużeniem oka można powiedzieć, że jego życzenie się spełniło. Początek zawodów zaplanowano na godz. 19:00, ale ok. 50 minut wcześniej nad Wrocławiem rozpętała się potężna ulewa. Kibice momentami oglądali wręcz ścianę deszczu, która spadała na tor. Na domiar złego doszło do zalania parku maszyn. Studzienki kanalizacyjne nie zdołały przyjąć ogromnej ilości opadów, więc żużlowcy, mechanicy oraz reporterzy brodzili po kostki w wodzie - wielu z nich na bosaka.

Konia z rzędem temu, kto w takich okolicznościach postawiłby duże pieniądze na to, że turniej uda się przeprowadzić jeszcze tego samego dnia. - Phil Morris powiedział nam, że w całej historii Grand Prix przełożono tylko kilka rund i dziś nie będzie kolejnej takiej sytuacji - powiedział nam jeden z pracowników Sparty Wrocław.

Dyrektor cyklu okazał się słownym człowiekiem. Gdy tylko opady ustały, obsługa zaczęła zgarniać wodę miotłami, a na tor wyjechał ciężki sprzęt. Uczestnicy pierwszego biegu stanęli pod taśmą o 21:30, ale okazało się, że w wieżyczce sędziowskiej doszło do awarii prądu. Prezenter zawodów Jacek Dreczka zdążył już przekazać oficjalną decyzję o ruszaniu na sygnał zielonej flagi, ale gdy żużlowcy mieli ponowie stanąć na starcie... zasilanie wróciło. Jakby to powiedziała młodzież: „absolute cinema".

Rywalizacja rozpoczęła się na dobre o 21:50. Kibice obejrzeli dobre widowisko, ale niestety nie obyło się bez groźnie wyglądających upadków. W siódmym wyścigu Kacper Woryna zahaczył o Jasona Doyle'a, a ten o Jacka Holdera. Polak wyszedł z tego bez szwanku, ale obaj Australijczycy opuścili stadion w karetce. Stal Gorzów przekazała, że Holder złamał rękę. Czeka go operacja i kilka tygodni przerwy od startów. Doyle o własnych siłach wrócił do parku maszyn, ale w nim gorzej się poczuł. Służby medyczne założyły mu kołnierz ortopedyczny, na szczęście nie doszło do poważnego urazu.

FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Bartosz Zmarzlik świętował na podium ze swoimi synami: Antonim i Franciszkiem

Podobne zdarzenia omijały walczących o tytuł Brady'ego Kurtza i Bartosza Zmarzlika, którzy wywalczyli bezpośredni awans do finału. Dołączyli do nich Robert Lambert i Michael Jepsen Jensen, którzy wygrali biegi barażowe (odpadli w nich Patryk Dudek i Maciej Janowski).

Ostatnia gonitwa dnia to show jednego aktora. Zmarzlik najlepiej ruszył spod taśmy i pewnie pomknął po zwycięstwo - tym cenniejsze, że dzięki niemu odzyskał prowadzenie w klasyfikacji przejściowej cyklu. Sześciokrotny indywidualny mistrz świata na półmetku sezonu ma trzy punkty przewagi nad Kurtzem, który w finale we Wrocławiu był czwarty.

Kolejną rundę Grand Prix zaplanowano na 11 lipca w szwedzkiej Målilli. ©℗

GRAND PRIX POLSKI

Wyniki:

1. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 14 (2,3,1,2,3,3) - 20 pkt GP; 2. Robert Lambert (Wielka Brytania) - 13+3 (2,2,1,3,3,2) - 18; 3. Michael Jepsen Jensen (Dania) - 10+3 (1,1,1,3,3,1) - 16; 4. Brady Kurtz (Australia) - 12 (1,3,2,3,3,0) - 14; 5. Anders Thomsen (Dania) - 11+2 (1,3,3,2,2) - 12; **6. Patryk Dudek (Polska) - 8+2 (3,0,2,1,2) - 11;** 7. Leon Madsen (Dania) - 11+1 (3,1,3,2,2) - 10; 8. Jan Kvech (Czechy) - 9+1 (2,1,2,3,1) - 9; 9. Andrzej Lebiediew (Łotwa) - 11+0 (3,2,3,1,2) - 8; **10. Maciej Janowski (Polska) - 6+0 (3,d,2,0,1) - 7;** 11. Max Fricke (Australia) - 6 (w,2,3,1,0) - 6; **12. Kacper Woryna (Polska) - 5 (0,2,0,2,1) - 5;** 13. Nazar Parnicki (Ukraina) - 3 (0,3,0,0,0) - 4; **14. Dominik Kubera (Polska) - 3 (1,0,0,1,1) - 3;** 15. Jason Doyle (Australia) - 2 (2,u/-,-,-,-) - 2; **16. Marcel Kowolik (Polska) - 2 (1,1,0,0) - 1; 17. Nikodem Mikołajczyk (Polska) - 0 (0,0,0,0) - 0;** 18. Jack Holder (Australia) - 0 (0,u/-,-,-,-) - 0.

Klasyfikacja przejściowa (TOP 15, po 5 z 10 rund): 1. Zmarzlik 82; 2. Kurtz 79; 3. Lambert 63; 4. Michael Jepsen Jensen 61; 5. Holder 55; 6. Fricke 50; **7. Woryna 49;** 8. Madsen 45; **9. Dudek 40;** 10. Doyle 39; 11. Lebiediew 32; 12. Thomsen 30; 13. Kvěch 27; **14. Kubera 20;** 15. Bewley 18.

Tajner wrócił do Polskiego Związku Narciarskiego. Co dalej z Adamem Małyszem?

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Apoloniusz Tajner został ponownie prezesem Polskiego Związku Narciarskiego. Jaki ma plan na zarządzanie? Rozmawiamy z Rafałem Kotem, członkiem zarządu PZN.

Apoloniusz Tajner był jedynym kandydatem, za jego wyborem optowało 75 spośród 81 delegatów, jedna osoba nie oddała głosu. Uzyskał zatem zdecydowaną większość.
Obyło się bez niespodzianek, wszystko przebiegło tak jak się spodziewaliśmy.

Co tuż po wyborze zadeklarował nowy - stary prezes?
Stwierdził, że zrobi wszystko, aby kluby, zawodnicy i okręgowe związki narciarskie miały większe wsparcie od Polskiego Związku Narciarskiego. I nie chodzi tutaj tylko o finanse, ale w ogóle o wsparcie, żebyśmy razem nasze zimowe dyscypliny dźwignęli do góry. Chcemy wrócić do lepszych czasów, zarówno jeśli chodzi o skoki narciarskie, ale też narciarstwo alpejskie. Prezes zapowiedział, że będzie chciał to środowisko alpejczyków skonsolidować, aby szkolenie, a co za tym idzie także wyniki były lepsze.

A co ze Szkołami Mistrzostwa Sportowego?
Prezes powiedział, że postara się, aby one były wylęgarnią naszych przyszłych mistrzów, obojętnie w jakiej dyscyplinie, a nie tylko przechowalnią dla uczniów.

Apoloniusz Tajner zadeklarował, że poprawią się także wyniki skoczków?
Absolutnie takie słowa nie padły. O wynikach nie rozmawialiśmy.

Zapowiedział też, że w 2027 roku nie będzie już kandydował w wyborach do Sejmu.
Tak, zamierza się skupić potem tylko na związku. W tym roku musi pogodzić obowiązki, ale zapowiedział również, że praca posła na Sejm nie będzie kolidowała z jego nowymi obowiązkami, bo wszystkie związane z parlamentem są zaplanowane do przodu już na cały rok.

Wybrano także nowy zarząd. W jego skład weszli: Mirosław Graf (przedstawiciel Dolnośląskiego Związku Narciarskiego), Wojciech Gumny (przedstawiciel Tatrzańskiego Związku Narciarskiego), Jarosław Konior (przedstawiciel Śląsko-Beskidzkiego Związku Narciarskiego), Rafał Kot, Marek Pach, Zbigniew Wuwer.
W większości znamy się bardzo dobrze i będziemy chcieli realizować wspólnie pomysły, które będziemy przedstawiać prezesowi. Nie spodziewam się w zarządzie jakichś zgrzytów.

FOT. PAP

Apoloniusz Tajner pracę prezesa Polskiego Związku Narciarskiego będzie łączył z obowiązkami posła

Jakie zmiany zapowiedział Tajner?
Prezes poinformował dotychczasowego sekretarza generalnego Tomasza Grzywacza, że nie będzie dalszej współpracy. Chyba tego się spodziewał, ale absolutnie nie rozstaliśmy się na ścieżce wojennej.

Kto zajmie jego miejsce?
Ogłoszony zostanie konkurs, ale jesteśmy za tym, aby nowym sekretarzem został Kuba Michalczuk. Od dłuższego już czasu pracuje w naszym związku. Zajmował się sprawami licencyjnymi, potem był szefem od spraw szkoleniowych. Będą też pewne zmiany w biurze i chcę powiedzieć, że ze związku odchodzi jeszcze jedna osoba. Na emeryturę odeszła Wanda Wojtas, nasz wieloletni zasłużony i wspaniały pracownik, która zajmowała się między innymi sekretariatem. Bardzo tego żałuję. To była najważniejsza osoba w Polskim Związku Narciarskim. Można z nią było wszystko załatwić, życzę jej na emeryturze wszystkiego najlepszego.

Adam Małysz wróci do PZN w jakiejś roli w najbliższym czasie?
Z całą mocą chcę podkreślić, że Adam robił, co mógł, ale to była dla niego ciężka praca i jakby z innej planety. Zderzył się z biurokracją i administracją. Deklaracji jednak żadnych nie składał. Powiedział, że chce w najbliższym czasie od tego wszystkiego odpocząć, zadbać o swoje zdrowie, bo sporo go dla związku w ostatnim czasie zostawił i jest trochę nadwyrężone. Zamierza spędzić też czas z rodziną, a później się zastanowi, czy w jakimś wymiarze mógłby się angażować, jeśli chodzi o polskie skoki.

Na początku maja pracę w Polsce rozpoczął Stefan Horngacher, który pełni funkcję koordynatora systemu szkolenia, ściśle współpracując z trenerami kadr narodowych. Jak układa się współpraca w pierwszym etapie?
Bardzo dobrze. Jest obecny na wszystkich zgrupowaniach, jak chociażby w Zakopanem, Szczyrku, czy w Hinterzarten. Między nim a trenerami kadry A i B, Maciejem Maciusiakiem i Wojciechem Toporem, jest bardzo dobra współpraca. Będziemy chcieli, aby się poświęcił takiej konsolidacji, doradztwu, aby przekazywał swoje eksperckie uwagi dotyczące treningu, techniki. Myślę, że wykorzystamy go do maksimum. Start tej współpracy wyszedł bardzo obiecująco, zadowoleni są trenerzy i skoczkowie.

Gdzie w najbliższym czasie będzie trenować pierwsza reprezentacja?
Ostatni tydzień spędzili w kraju, w poniedziałek wyjeżdżają do Planicy. ©℗

eprasa.pl ba31a2d190

REKLAMA 0011541976

Żukowo, dnia 22.06.2026 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Gminy Żukowo

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Barniewice w rejonie ulicy Borówkowej, gm. Żukowo.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r., poz. 977, 1506, 1597) w zw. z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688, z 2025 r. poz. 527, 1543, 1668) oraz w wykonaniu uchwały Nr LII/699/2022 Rady Miejskiej w Żukowie z dnia 22 listopada 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Barniewice w rejonie ulicy Borówkowej, gm. Żukowo, oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 i ust. 2, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Barniewice w rejonie ulicy Borówkowej, gm. Żukowo, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniach od 29.06.2026 r. do 20.07.2026 r., w siedzibie Urzędu Gminy w Żukowie, Referat Urbanistyki, ul. Gdańska 48, 83-330 Żukowo, pokój nr 1B, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej (www.bip.zukowo.pl).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w ww. projekcie, odbędzie się w Centrum Zarządzania Kryzysowego w Żukowie (remiza OSP), ul. Kościerska 2A, 83-330 Żukowo, w sali konferencyjnej na I piętrze w dniu 15.07.2026 r. w godz. 1530-1630.

Uwagi można wnosić na piśmie do Burmistrza Gminy Żukowo za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zgodnego z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 roku w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) dostępnego na stronie internetowej: www.bip.zukowo.pl (w zakładce Planowanie przestrzenne - wnioski do pobrania) lub w Urzędzie Gminy w Żukowie, ul. Gdańska 48, 83-330 Żukowo.

Pisma należy kierować na adres: Urząd Gminy Żukowo, ul. Gdańska 52, 83-330 Żukowo, lub przez usługę e-Doręczenia na adres AE:PL-85318-96177-WFDUR-14 w następujący sposób:

1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Żukowo, ul. Gdańska 52, 83-330 Żukowo;
2) w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Żukowo, ul. Gdańska 48, Żukowo, pokój nr 1B;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym,

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3.08.2026 r.

Projekt planu miejscowego (w trakcie wyłożenia) jest dostępny w siedzibie Urzędu Gminy Żukowo oraz w wersji elektronicznej https://bip.zukowo.pl/

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Gminy Żukowo.

Burmistrz Gminy Żukowo
Mariola Zmudzińska

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Gminy Żukowo, z siedzibą w Żukowie przy ul. Gdańskiej 52. Pełne informacje dotyczące przechowywania znajdują się na stronie Urzędu Gminy Żukowo po adresem https://bip.zukowo.pl/Article/id,2254.html

REKLAMA 0011541637

OBWIESZCZENIE

Starosty Puckiego o wydaniu decyzji ZRID na realizację inwestycji drogowej

Starosta Pucki, działając na podstawie art. 11 a, 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 10, art. 49 i art. 104 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j Dz. U. z 2025 r. poz. 1691),

zawiadamia o wydaniu na rzecz Zarządu Powiatu Puckiego decyzji nr AB/RW-6740/173/26/GP z dnia 29.05.2026 r. o pozwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1508G na odcinku Domatowo - Leśniewo długości ok. 1,6 km", na działkach o nr ew.:

**obręb 221107_2.0004 Domatowo: 30/1, 28/1, 25/1, 58/1, 29, 26/1 (26), 141/10 (141/9), 57/6 (57/5), 30/26 (30/8), 80/1 (80), 140/10, 57/1, 58/2, 57/3, 56/1, 56/3, 56/4; *
obręb 221107_2.0007 Leśniewo: 172/1, 5/1, 483, 1/1, 68/1, 172/3, 2/3, 165/8, 66/4, 927, 4/1, 67/1, 71/1, 64/32 (64/4), 689/3 (689/1), 692/5 (692/4), 64/35 (64/26), 836, 68/2, 482, 690 ***

w związku z ww. inwestycją następujące działki ulegną podziałom geodezyjnym:
**obręb 221107_2.0004 Domatowo: 26, 141/9, 57/5, 30/8, 80
obręb 221107_2.0007 Leśniewo: 64/4, 689/1, 692/4, 64/26**

w związku z ww. inwestycją następujące działki przejdą na własność Powiatu Puckiego:
**obręb 221107_2.0004 Domatowo: 26/1 (26), 141/10 (141/9), 57/6 (57/5), 30/26 (30/8), 80/1 (80), 140/10, 57/1, 58/2, 57/3, 56/1, 56/3, 56/4;
obręb 221107_2.0007 Leśniewo: 64/32 (64/4), 689/3 (689/1), 692/5 (692/4), 64/35 (64/26), 836, 68/2, 482, 690 ***

w związku z ww. inwestycją nastąpią czasowe ograniczenia w korzystaniu na następujących działkach:
**obręb 221107_2.0004 Domatowo: 140/5, 158, 28/15, 32, 58/4, 58/5, 58/6, 58/7, 58/8, 58/9, 25/5;
obręb 221107_2.0007 Leśniewo: 1/47, 5/33, 68/17, 66/15, 2/35, 2/8, 169, 692/3, 4/2, 67/12**

Uwaga: * w nawiasach podano nr działki przed podziałem

Od decyzji przysługuje prawo wniesienia odwołania do Wojewody Pomorskiego w Gdańsku za pośrednictwem Starosty Puckiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia lub publicznego ogłoszenia.
W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Puck i Starostwa Powiatowego w Pucku, stronie internetowej Urzędu Gminy Puck i Starostwa Powiatowego w Pucku oraz w prasie lokalnej.
Informacji o możliwości zapoznania się z treścią przedmiotowej decyzji, udziela telefonicznie sekretariat urzędu: Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pucku, ul. Kolejowa 7b od poniedziałku do środy w godz. 8.00-15.00, w czwartki w godz. 8.00-17.00 oraz w piątki w godz. 8.00-14.00 pod nr telefonu: (58) 673-41-86.

DROBNE

Ogłoszenie drobne zlecisz na **ibo.polskapress.pl**

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

SKUP części nieruchomości, cała Polska, 518-503-404

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

SPRZĄTANIE domu - Sopot osoba doświadczona, stałe zatrudnienie mile widziane referencje" Oferty prosimy składać mailowo : zatrudnienie01@gmail.com

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

CYKLINOWANIE 501979520

MALOWANIE_DACHÓW. 788-016-988.

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www. sufitex.pl

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja,cisza spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

MORZA

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem. 601-585-510 www.danaustronie.pl

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

AUTOREKLAMA

strona podróży
Piąta strona świata
stronapodrozy.pl

REKLAMA 0311246076

dziennikbaltycki.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.30, tel. 58/ 3003 211

- drogą mailową: **nekrologi@prasa.gda.pl**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
  - **PPU Zieleń, Gdańsk, Partyzantów 76 www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73**
  - **ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31 tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl**
  - **Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl**

nekrologi.net

eprasa.pl ba31a2d190

Jestem dumna, że mam tak cudownego, mądrego, dojrzałego mężczyznę

Sandra Kubicka na Instagramie o biznesmenie Adamie Zaorskim, fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa nie odsłoniła wiele
Młoda wokalistka zakończyła greckie wakacje. Odpoczywała w rajskim hotelu, gdzie miała do dyspozycji m.in. prywatny basen i bajeczny widok na Morze Śródziemne. Na osłodę wrzuciła na Instagram kolejną porcję zdjęć z Mykonos. Zaprezentowała się na nich w jednoczęściowym kostiumie kąpielowym nieodsłaniającym zbyt wiele ciała.

Monika Richardson ma martwe oczy
Prezenterka opowiedziała w programie „Stare zdjęcia gwiazd" o kulisach pracy w telewizji publicznej, w której spędziła większość swojej kariery. – Dowiedziałam się, że mam martwe oczy i zostałam zdjęta z anteny. To było coś, co przyszło z korytarza i wiedziałam, że to powiedziała kochanka dyrektora Dwójki – wyznała.

Tomasz Kot podjął spokojną decyzję
Aktor i jego żona Agnieszka wystosowali oświadczenie o rozstaniu. W tym roku świętowaliby 20. rocznicę ślubu. „Po wielu wspólnych latach, pół roku temu podjęliśmy decyzję o rozstaniu. To była spokojna, wspólna i niełatwa decyzja. (...) Łączy nas rodzina, wdzięczność za wspólnie przeżyty czas i wzajemny szacunek. Choć nie jesteśmy już małżeństwem, nadal jesteśmy dla siebie ważnymi ludźmi i wspólnie dbamy o to, co przez lata stworzyliśmy" – napisano w oświadczeniu na Instagramie. **(GZL),** fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Gala XXV Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej – Dwa Teatry – Sopot 2026
TVP 1, 20:30
Wielkie święto słuchowisk radiowych i teatru zaczęło się 19 czerwca w Sopocie. W poniedziałek 22 czerwca odbędzie się uroczysta gala, podczas której zostaną wręczone nagrody w 14 kategoriach dla teatralnych twórców.

Niedźwiedzie, niebezpieczne sąsiedztwo
TVP Dokument, 21:00
W Trydencie żyje ponad sto niedźwiedzi brunatnych, które stały się zagrożeniem dla mieszkańców i turystów. Strażnicy i weterynarze starają się chronić zarówno ludzi, jak i zwierzęta w tym konflikcie. To największy projekt w Europie.

Maczeta
TV Puls, 21:50
Meksyk. Były policjant i mistrz w walce bronią sieczną, Machete Cortez, ma zabić senatora Johna McLaughlina. W trakcie próby zamachu zostaje postrzelony przez ludzi zleceniodawcy.

Niezłomny
Polsat, 22:00
Biografia amerykańskiego sportowca Louisa Zamperiniego.To olimpijczyk, który przetrwał 47 dni jako rozbitek na oceanie po katastrofie lotniczej. Następnie został schwytany przez japońską armię i wysłany do obozu jenieckiego.

KRZYŻÓWKA NR 93

Poziomo:
1) powolny chód wierzchowca,
6) Benny Hill lub Buster Keaton,
11) cesarz japoński w latach 1989-2019,
12) piętrowe w schronisku,
13) zbaczanie statku z kursu,
14) soczysty owoc tropikalny,
15) mięso na combry,
17) srebrny dla wicemistrza,
18) bohaterka animacji „Król Lew",
19) dekoracyjny układ otworów,
20) krakowiak lub fokstrot,
23) montażowa w fabryce samochodów,
25) miejsce zagięcia muru,
26) amerykański stan z Santa Fe,
27) wędrowny zespół aktorów,
28) przejście na wyższe stanowisko,
31) Omar, aktor z filmu „Doktor Żywago",
34) najświętsza rzeka hinduizmu,
36) Marlon, filmowy ojciec chrzestny,
37) usztywnia plecak turysty,
38) instytucja udzielająca kredytów,
39) barwna część oka,
40) cztery … i piec piąty.

Pionowo:
2) rzecz wykonana niedbale, po partacku,
3) dobry lub zły okres życia,
4) miara pojemności płynów,
5) dwuczęściowy kostium plażowiczki,
6) Indianie z książek Karola Maya,
7) król Sparty, mąż pięknej Heleny,
8) pełen ziaren pszenicy,
9) ludowa nazwa kukułki,
10) porozumienie oparte na wzajemnych ustępstwach,
16) ażurowy domek na działce,
21) ostatnia faza Księżyca,
22) „Nasza …", nowela Marii Konopnickiej,
23) kolega Romka i A'Tomka,
24) w parze z nakrętką,
29) gafa towarzyska, faux pas,
30) dawniej zniewaga, dyshonor,
32) strunowy instrument szarpany,
33) główny plac w miasteczku,
34) grzyb z rodziny bedłkowatych,
35) osoba odporna na wiedzę.

ROZWIĄZANIE NR 92

B	E	L	Z	E	B	U	B	■	■	K	O	M	B	I	N	A	T
I	■	E	■	L	■	■	R	E	A	L	■	■	U	■	A	■	Y
B	■	K	■	I	P	O	D	■	■	O	W	O	C	■	T	■	R
O	S	T	Ę	P	■	P	A	J	A	C	E	■	Z	O	R	Z	A
S	■	O	■	S	■	O	■	U	■	■	N	■	E	■	Ę	■	D
Z	O	R	B	A	■	S	P	R	A	W	A	■	K	O	T	K	A
■	N	■	Ł	■	M	■	■	O	■	I	■	S	■	M	■	I	■
A	U	T	O	P	O	R	T	R	E	T	Ż	P	A	L	E	T	A
■	C	■	T	■	S							Ę	■	E	■	E	■
R	E	S	O	R	T							D	E	T	A	L	E
Y	■	K	■	Z	■							■	G	■	U	■	M
C	H	A	B	E	R							S	Z	E	R	Y	F
E	■	R	■	Z	■							■	E	■	O	■	A
R	U	G	I	A	■							■	M	A	R	S	Z
Z	■	A	■	K	O	K	I	E	T	E	R	I	A	■	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny stanowczo zapowiada, że szczera rozmowa może przynieść ulgę oraz spokój.
Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś mówi, że warto podzielić się swoim pomysłem. Ktoś pomoże go zrealizować.
Baran (21.03 - 19.04)
Harmonia w relacjach wyraźnie poprawi ci nastrój. Horoskop dzienny na poniedziałek nie wyklucza zawarcia inspirującej znajomości.
Byk (20.04 - 20.05)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dzień wyjątkowo sprzyjający porządkowaniu ważnych spraw.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Optymizm przyciągnie dobre okazje. Nie bój się zrobić pierwszego kroku. Horoskop na dziś mówi, że bardzo dobrze na tym wyjdziesz.
Rak (22.06 - 22.07)
Intuicja okaże się niezawodna. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zaufać swoim przeczuciom w ważnej sprawie.
Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja ułatwi realizację powziętych planów. Horoskop dzienny podpowiada, by wieczorem znaleźć czas wyłącznie dla siebie.
Panna (23.08 - 22.09)
Pewność siebie pomoże osiągnąć cel. Horoskop na dziś radzi uważać jednak, by nie dominować w rozmowach i nie narzucać zdania.
Waga (23.09 - 22.10)
Zadbaj o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba udzieli ci wsparcia.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny zapowiada, że otwartość na nowe pomysły przyniesie korzyści nie tylko tobie.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojne podejście pozwoli uniknąć konfliktów. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że dzień sprzyja podejmowaniu finansowych decyzji.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że zyskasz uznanie, a wieczór przyniesie miłe rozmowy.

Dziennik Bałtycki
www.dziennikbaltycki.pl

Redaktor naczelny **Maciej Sandecki,**
Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski,**
Dyrektor Sprzedaży Makroregionu Pomorze **Ewa Żelazko,**
Dyrektor marketingu oddziału **Robert Gromowski**

Redakcja, ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk
redakcja@prasa.gda.pl, internet@prasa.gda.pl
Kolportaż: 58 728 08 17
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl ba31a2d190